„GŁOS NARODU“

wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień rano
PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 3 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.
Na prowincji, miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 16; w innych państwach kwartalnie kor. 19. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE.

Cena 10 halerzy.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré

„GŁOS NARODU“

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.
Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Zmiana adresu: 40 hal. Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 190.

Nr. 471. — Kraków, sobota dnia 20 października 1906 roku. ROK XIV

Mistrzowie i uczniowie.

Wszyscy, którzy dokładniej znają zasady i taktykę socjalnych demokratów, byli przekonani o tem od dawna, że bandytyzm, rozpowszechniony w tak zatrważający sposób w Królestwie Polskiem jest organizacją partji socjalno-demokratycznej, że zatem bandyci a „towarzysze“ to jedno i tosamo. Między bandytami a socjalnymi demokratami zachodziła ta tylko różnica, że bandyci, to oddział towarzyszy wysłany już w ogień, w celu wykonywania czynnego programu i wprowadzania organizacji państwa przyszłości, a towarzysze to był częścią sztab kierujący, częścią rezerwa, przeznaczona na wspieranie tych przednich straży rewolucji, lub uzupełniania kadrów w razie niefortunnego wypadku i ubytku którego z bandytów.

Zdumienie musiałą wywoływać tylko bezbrzeżna pobłażliwość czy naiwność niektórych pism polskich, tutejszych czy zakordonowych, które, bądź zawsze, bądź niekiedy, rozróżniały pomiędzy bandami opryszków, a partjami różnorodnych partji socjalnych demokratów, pepesów, bundowców itd. a nawet usiłowały partje czerwone oczyścić z odpowiedzialności za czyny bandytów

Mówimy, że graniczyło to z naiwnością wobec tego, że sami socjaliści tylko rzadko i w bartów umiarkowanych słowach wypierali się bandytów a za to dość szczerze i otwarcie pisali o swoich bojowcach“, a zawsze hojnie szafowali pochwałami i wyrazami podziwu dla bandytów, jako bohaterów i pionerów rewolucyi.

Pobłażliwość ta i naiwność powinna się teraz skończyć po wykryciu organizacyi bandyckiej pod nazwą: „Zmowa robotnicza“ w Warszawie.

Odkrycie to potwierdziło w zupełności zapatrywania tych, którzy bandytyzm i socyaldemokracyę uważali za jednolitą partyę podzieloną na rozmaite sekcye: „bojową“ organizującą strejki, redakcyjną itd.

Bandyci to najlepsi uczniowie rewolucyjnych mistrzów to ich chluba i ozdoba!

Dziś to rzecz udowodniona. a wobec tego obowiązek tych, którzy chcą zdrowia społeczeństwa i zgniecenia bandytyzmu, jasny i niewątpliwy.

Kto chce wytępienia bandytyzmu zwalczać musi socyalizm bez względu jakie nazwy przybiera i jakie stawia programy dla pozoru i bałamucenia łatwowiernych.

Nie zmienia w niczem rzeczy ta czysto przypadkowa okoliczność, że niektóre oddziały bojowców operowały chwilowo na własną rękę. Dziś wiemy dokładnie, dlaczego się to stało. Gdy herszowie bojowców zagarniali przy rozdziale łupów lwią część dla siebie, czy dla „partyi“, a za fatygę płacili po 5 rubli, nic dziwnego, że podkomendni czuli się pokrzywdzonymi, a nadto wiedząc dobrze że z tego, co się rzekomo bierze dla „partyi“ czerpią obficiej „ministrowie“, słusznie pragnęli „sprawiedliwego“ rozdziału spólnej „własności skonfiskowanej „burżujom“.

Na podstawie tych „wewnętrznych“ niesnasek mogli niekiedy socyalni demokraci wypierać się bandytów, ale działo się to w tej myśli, że w tym lub owym wypadku, partya tylko w małej części skorzystała z bandyckiej wyprawy, lub nie miała dość siły, aby swoją część wyegzekwować od niewiernych uczniów.

Czyż zresztą potrzeba iść aż do Królestwa polskiego aby mieć namacalne dowody na to, że socyalnademokracya deprawuje społeczeństwo? Wszak sam Kraków i Podgórze dostarczyły nam już nie mało dowodów pod tym względem. Przypominamy tylko defraudację w kasie miejskiej i rolę odgrywaną przez niektórych operatorów kufrów podróżujących kolejami, w organizacyi czerwonej.... A niedawny rozbójniczy napad na p. Zgórniaka był również dziełem towarzyszy, podobnie jak wiele innych podobnych napadów, którym „Naprzód“ stale nadawał cechę tryumfu socyalnej demokracyi nad przeciwnikami!

U nas w Galicyi posunęła się partya socyalno demokratyczna właściwie jeszcze dalej, niż w Królestwie. Tam urządza się napady i rozboje na kasy banków, monopolów lub bogatych burżujów. U nas, ponieważ napady bandyckie jeszcze nie weszły w modę, lub są w biały dzień niemożliwe, urządza się rzecz dogodniej, i korzystając z pobłażliwości i braku należytej kontroli powołanych do tego czynników, obrabia się bez hałasu kasy chorych — i obraca pieniądze nie burżujów, lecz samych robotników na cele partyi. Nieoględność Żelaszkiewicza podała jeden fakt do wiadomości publicznej, ale zręczność innych, wraz ze ze wspomnianym brakiem kontroli kryją niewątpliwie wiele podobnych operacyi.

Czasby był tedy, aby społeczeństwo całe przejrzało i socyalną demokracyę uważało za to czem jest, za szkołę społecznej deprawacyi.

——oooooo——

Krótkie posiedzenie Izby i życie nocne w Wiedniu.

Wiedeń, 19 października.

(Mm. Piątkowe posiedzenie Izby zostało nagle zamknięte. Na porządku dziennym stał skandal. Trudno nazwać inacej sporu między posłami hr. Sternbergiem i Onciulem. Pierwszego nie potrzebuję opisywać. Jego konterfekt jest znanym dostatecznie. Poseł Onciul jest rumunem z pochodzenia, dyrektorem towarzystwa ubezpieczeń z zawodu, i to towarzystwa mającego siedzibę w Bernie na Morawach. Dawniej przyjaciel Mikołaja Wassylki, wraz z nim zdobywał mandat do sejmu bukowińskiego. Potem się poróżnili. Dzisiaj są przeciwnikami politycznymi i — o ile słyszałem — zaciętymi wrogami osobistymi. Wybór Onciula do Izby poselskiej „Niki“ — jak pieszczotliwie zowią Wassilkę w Czerniowcach, Suczawie i w innych miastach Bukowiny — zwalczał uporczywie.

Na bruku wiedeńskim Onciul bawił się wesoło w towarzystwie niejakiego Janopola, Greka, który już był skazany kilkakrotnie za rozmaite ekscesy i teraz znowu się znajduje pod śledztwem i za kratą sądu karnego w Wiedniu za usiłowane morderstwo. Podczas zabawy wypito parę flaszek szampana — pomagały dwie aktorki — poczem przyszło między Janopolem a Onciulem do sprzeczki. Janopol — grzecznie mówiąc — powalał nogą kamizelkę posła Onciula, co ludzie pospolicie zowią kopnięciem w brzuch. Do kopnęcia dodał kilka „soczystych“ przezwisk...

Poseł Sternberg opowiedział tę sprawę przed paru dniami w parlamencie. Poseł Onciul zażądał, by Izba poselska udzieliła hr. Sternbergowi nagany. Komisja zrazu oświadczyła się za naganą w jednym punkcie, potem uchyliła tę uchwałę.

Dzisiaj sprawa przyszła przed Izbę poselską. Nasamprzód zabrał głos referent pos Krolikowski, potem mówił pos. Onciul, potem pos. Sternberg, aż wreszcie jeszcze raz replikował Onciul. Opowiadano bardzo dużo o życiu nocnem wiedeńskiem, o kabaretach, o kawiarniach, w których pije świat, nie lubiący nudów. Niestety, znudzili się ową rozprawą posłowie wszystkich stronnictw. Gdy miało przyjść do głosowania, na sali widniały pustki. A nawet jeszcze z tych, którzy zostali, wyszło wielu Posłowi ks. Lichtensteinowi czy też posłowi Grabmayrowi przypisują następujące słowa.

— Nie chcę rozstrzygać, czy „Brady“ jest lepszym czy „Maksim“, i dlatego wolę wyjść z sali.

Kto zna choć cokolwiek Wiedeń, ten wie, czem są owe firmy.

Gromadne wyjście z sali wywołało przecież niespodziewany skutek. Pokazało się, że w Izbie jest zaledwie pół setki posłów czyli niema kompletu, wymaganego ustawą do prawomocności uchwał. Wiceprezes Izby, poseł Żaczek zamknął posiedzenie.

Posłowie polscy domagali się od prezesa Izby, hr Vettera, by zwołał posiedzenie jeszcze raz na dzień dzisiejszy na przykład na godzinę 7-mą wieczorem. Rzecz dziwna, hrabia Vetter się uparł i nie uczynił zadosyć żądaniom posłów polskich. Stąd w Kole Polskiem niezadowolenie z posiedzenia zmarnowanego. Chciano by bowiem jeszcze przed wejściem reformy wyborczej na porządek dzienny w pełnej Izbie załatwić kilka spraw ważnych, między innemi upaństwowienie kolei północnej.

Na posiedzeniu prezesów klubowych, które się odbyło także dzisiaj po południu, sprawą kolei północnej nie pokierowano szczęśliwie. Wynaleziono bowiem łączność między tą sprawą i reformą wyborczą. Jeżeli do wtorku włącznie komisja reformy wyborczej załatwi pomyślnie kwestję większości kwalifikowanej, to na środowem posiedzeniu Izby poselskiej rozpocznie się dzięki wnioskowi nagłemu posła Schwegla, prezesa komisji kolejowej, drugie czytanie projektu upaństwowienia kolei północnej.

Co za związek między temi dwoma sprawami: czysto gospodarczą i czysto polityczną?...

——ooooooooo——

Nareszcie!

Sprawa upaństwowienia kolei północnej została w komisyi załatwiona pomyślnie i obecnie chodzi już tylko o to, kiedy sprawozdanie komisyi przyjdzie pod obrady pełnej Izby.

Poseł Abrahamowicz zażądał wczoraj, ażeby sprawę upaństwowienia postawić jako punkt czwarty najbliższego posiedzenia Izby. Dyskusya, jaka się wywiązała nad tą sprawą formalną, pozwalała poznać usposobienie Izby co do tej sprawy Żadne ze stronnictw nie oponowało przeciw załatwieniu sprawy w parlamencie w najbliższym czasie, tylko zwolennicy reformy wyborczej wyrażali obawę, aby załatwienie sprawy kolei północnej nie opóźniło prac w komisyi wyborczej.

Po krótkiej dyskusyi postawił dr. Gessmann wniosek, ażeby sprawę kolei północnej postawić w Izbie w formie wniosku nagłego. Zgodził się na to p. Abrahamowicz, w obec czego będzie rzeczą Koła polskiego w najbliższych dniach postawić wniosek w Izbie.

Sprawę tedy upaństwowienia kolei północnej należy uważać za wygraną i jako walne zwycięstwo kilkuletnich starań i zabiegów Koła polskiego Wiadomo bowiem, że Niemcy wszelkich używali środków, aby upaństwowieniu przeszkodzić, a Czesi, nie dosyć wiernie i energicznie popierali Koło polskie. Zatem przeprowadzenie tej tak ważnej sprawy, jest bez wątpienia zasługą naszej reprezentacyi wiedeńskiej.

Warunek pod jakim Niemcy zgodzili się na upaństwowienie, a mianowicie, ażeby przy prowadzeniu zarządu kolejowego uwzględnione zostały stosunki narodowościowe, jest dla nas również korzystnym. Dotychczas od Krakowa aż po Bogumin, tudzież od Białej do Kalwaryi, roiło na kolejach od Niemców i innych obcokrajowców, chociaż na tej przestrzeni Polacy mają niewątpliwie prawo do uwzględnienia swej narodowości. W myśl tedy nowych postanowień to pokrzywdzenie powinno i musi ustać. Równocześnie z załatwieniem sprawy koleji północnej posuniętą została naprzód budowa koleji Jasło-Konieczna i Myślenice — Stebnik. W sprawie tej ostatniej pojawiła się w Wiedniu deputacya miasta Myślenic z ks. Kaz. Lubomirskim na czele. Życzymy jej jak najlepszego powodzenia, a nie wątpimy, że Koło polskie, a zwłaszcza jego członkowie komisyi kolejowej, za chęceni odniesionem zwycięstwem poprą usilnie jak najrychlejszą budowę koleji myślenickiej, która zdaniem naszem jest ze wszystkich najpilniejszą.

——oooooo——

KORESPONDENCJE.

Poznań, 18 października.

Jak było do przewidzenia, okólnik ks. Arcybiskupa Stablewskiego przeciw nauczaniu religji w języku niemieckim wywołał w prasie hakatystycznej istną orgję wściekłości. Polakożercze te dzienniki nie cofają się przed najwstrętniejszemi kłamstwami, oszczerstwami i denuncjacjami, a prym w tym pięknym chórze trzyma żydowski „Tageblatt" berliński, a sekunduje mu żydowsko- hakatystyczny „Tageblatt" poznański. Hakatystyczne gazety opowiadają wprost śmieszne bajki o dążnościach polskich, o Polsce „od morza do morza", o polskiej „rewolucji" a od rządu żądają, aby się „zajął" ks. Arcybiskupem — czyli innemi słowy wtrącił go do więzienia! Berliński „Localanzeiger" puścił nawet w świat specjalnie ukutą bajkę dla nastraszenia Niemców „niebezpieczeństwem polskiem". Otóż dziennik ten opowiada z całą bezczelnością, iż u Polaków wszystkich trzech zaborów panuje obecnie ruch, który dąży do radykalnej zmiany obecnych urządzeń Kościoła katolickiego w granicach byłej Rzeczypospolitej polskiej. Ma zostać utworzoną centralna władza kościelna, która z jednego centralnego miejsca ma kierować wszystkiemi sprawami Polaków-katolików w Prusach, Austrji i Rosji. Władzy tej mają podlegać wszystkie biskupstwa w granicach byłej Rzeczypospolitej polskiej. Przez to ma się utworzyć centralny punkt dla usiłowań narodowo-polskich, który opierając się na Kościele — bo władza ta uznawać będzie papieża za najwyższą głowę Kościoła — stanie się czynnikiem siły polskiej w życiu politycznem. Plan ten pozyskał już podobno (!) licznych zwolenników i wielka cześć duchownych ma (!) za nim już silnie agitować. W pierwszym rzędzie podjęto usiłowania, aby wpłynąć na Arcybiskupa Stablewskiego, by dla tego nowego ruchu pozyskał Papieża.

Takie oto bezsensowe a denuncjatorskim duchem zaprawione głupstwa fabrykuje prasa hakatystyczna, której bardzo umiarkowany i spokojny okólnik Arcybiskupa Stablewskiego odebrał widocznie resztki rozumu.

W brutalniejszy jeszcze sposób występuje „Berliner Neueste Nachrichten". Pismo to żąda bezwzględnego „równouprawnienia". Co pod tem rozumie, trudno pojąć. Woła: „Ząb za ząb, oko za oko", zdawałoby się więc, że dla utrzymania równouprawnienia dzieci polskie religii po niemiecku, niemieckie po polsku uczyć się powinny — inaczej bowiem trudno sobie „równouprawnienie" wytłomaczyć. Ponieważ wszystkie te wywody jeden cel tylko mają, więc kończy żądaniem prawa wywłaszczenia majątków polskich!

Najdalej jednak ze wszystkich gazet posunęła się „Vossische Ztg.". Nawiązując do wyrażenia jednego z mówców na wiecu w Ostro-

---

M. A. Lejkin

Dla smacznego wiktu.

6). Ciąg dalszy.

VII.

Pozdrowienie, Hipolicie Iwanowiczu!

Otrzymałem Twój list, z którego widzę, żeś się mocno zainteresował moją pracą we wdowach, dlatego też będę zaspakajał twą ciekawość. Co do miejsca na prowincyi, na 40 rubli miesięcznie, — dzięki. Nie, nie pojadę na 40 rubli: Wszystko przemawiać się zdaje zatem, że ja tu znacznie więcej mogę z czasem dostać. Okoliczności zmieniły się dzięki Utinginowi, który mię pchnął do wdów. Co to zagenialny Człowiek! Szkoda, że on sam, z powodu podeszłych lat, z pomysłu swego skorzystać nie może. Stary jest i obarczony rodziną.

U Anny Iwanówny byłem wczoraj i dziś znowu na śniadaniu. Mój drogi, to jest gruba kapitalistka! Okazuje się, że na tym jej domu murowanym ciąży jakaś minimalna pożyczka Towarzystwa kredytowego. Wczoraj była o tem mowa. Pokazywała mi też i plany domu Chce stawiać na wiosnę, u siebie w podwórzu, murowaną wozownię, stajnię, mieszkanie dla furmana i pralnię. Wszystkie te budynki ma obecnie drewniane i bardzo zniszczone, nie opłaciłoby się zatem restaurować je i trzeba będzie zburzyć. Prosiła mię, abym jej wyszukał niedrogiego budowniczego do tej budowy. Powiedziałem jej: mam niedrogiego budowniczego, niepotrzeba szukać, i zaraz rano przyprowadziłem jej starego architektę Lindego z waszej agentury ubezpieczeń. Z nim właśnie byłem na śniadaniu u Anny Iwanówny. Śniadanko trwało od godziny pierwszej do czwartej wypiło się dużo. Uprzedziłem Lindego, aby mnie nie zdradził, że ja nie mam pieniędzy, zdeponowanych w banku. Piliśmy tak dużo żem już na wieczorne zajęcie w agenturze pójść nie zdążył. Siedzę wdomu, trzeźwię się herbatą i piszę ten list. Dotąd nie wziąłem od niej ani kopiejki. Trzymam się ostro. Tak będzie lepiej. Straszliwie mi się spać chce, Hipolicie Iwanowiczu. Ledwie piszę. Żegnaj, do następnego listu.

Twój *Gleb.*

VIII.

Druhowi dobremu Hipolitowi Iwaniczowi — pokłon! Dziś piszę do Ciebie również po śniadanku u Anny Iwanownej. Byliśmy razem z budowniczym Linden. Przedłożył dzisiaj Annie Iwanownie plan i kosztorys. Zapłaciła mu 50 rubli a mnie za staranie podarowała srebrną papierośnicę. Jest to pierwsza moja zdobycz przy opracowaniu tej wdowy, jeśli nie liczyć śniadań i obiadów. A jak pysznie podejmuje! Paradnie! Dziś naprzykład: był pierog, że język swój z nim razem można połknąć. potem kotlety baranie. Ona sama lubi zjeść.

Papierośnica (warta nie więcej jak dwadzieścia rubli) stanowi moją pierwszą zdobycz, a posada administratora domu będzie drugą. Anna Iwanowna chce mnie zamianować administratorem swej kamienicy. Wyznałem jej, że choć mam mizerny kapitalik w banku, ale taki mizerny, że razem z moją pensyją w agenturze nie wystarcza mi na konieczne potrzeby. Tak więc za miesiąc będę administratorem. Mówię za miesiąc, bo uważasz. Anna Iwanowna ma teraz rządcę domu. człowieka familijnego, więc miała skrupuł wypowiedzieć mu miejsce odrazu i dlatego wyznaczyła mu termin miesięczny. Będę miał za administrację mieszkanie z trzech pokoi i dwadzieścia rubli pensji. Ze wzruszeniem podziękowałem jej za obietnicę, pocałowałem ją w rękę, a ona mię pocałowała w czoło! Pomyślawszy chwilkę, objąłem ją w pół i pocałowałem ją w policzek. Zaczerwieniła się, palnęła mię pięścią w plecy, nazwała natarczywym, ale mimo to zaprosiła mię na jutro na obiadek.

Czuję, że sprawa pójdzie gładko.

Ach, prawda... Gdy będziesz do mnie pisał, to adresuj do nowego mieszkania. Zanim mieszkanie administratora będzie wolne, przeniosłem się z Piasków bliżej do Iwanowny. Mieszkam przy ul. Wielkiej-Mastierskoj w domu pod Nrem. 132 miszkania 7. Tak będzie lepiej. Na teraz to wszystko bądź zdrów!

Twój *Gleb.*

(Ciąg dalszy nastąpi.

wie, który powiedział, że religji naszej bronić będziemy do ostatniej kropli krwi, krzyczy w wściekłym gniewie: „Ktoż pierwszy oddźwięk okólnika ks. Arcybiskupa Stablewskiego. Krwi żądają wyjące tłumy. Jeżeli p. Stablewski dalej będzie podżegać umysły, to nie pozostanie nic innego, jak przymusić go surowo do odwrotu. Miejscem najstosowniejszem do tego będzie pra wdopodobnie Ostrowo. Ledóchowski także tam był“ (t. j. był tam osadzony w więzieniu).

Trudno przytaczać wszystkie kłamstwa, oszczerstwa i denuncjacje hakatystyczne lub z niemi polemizować, bo jest ich stek zbyt wielki i zbyt oczywistym jest fałsz tych oskarżeń, w których dźwięczy jedynie bezsilna wściekłość rozbestwionego prusactwa wobec potężniejszej niż hakatystyczna przemoc, siły, bo siły słuszności. Ufne też w tę siłę społeczeństwo polskie postanowiło oprzeć się nikczemnemu zamachowi prusactwa na sumienia dzieci polskich, — i rozpoczęło walkę z przemocą, która chce zmusić ich do modlitwy w języku niemieckim. Ten szlachetny ruch, który znalazł teraz poparcie w okól niku ks. Arcybiskupa, ogarnął z siłą żywiołową wszystkie warstwy naszego narodu i zewsząd do chodzą teraz wieści, że dzieci, za zgodą i poparciem moralnem rodziców i opiekunów, z niezłomną stanowczością opierają się nauce religji w języku niemieckim. Tak w Witkowicach dzieci w klasie 4 na niemiecki pacierz nauczyciela odpowiadają po polsku. Dziesięć razy próbował on opór ich przełamać, lecz naprożno. Wtedy wypędził je z klasy. W I klasie również zastrejkowały wszystkie dzieci.

W Żydowie pod Gnieznem na 120 dzieci tylko 4 dzieci odmówiło pacierz po niemiecku.. Nauczyciel podyktował im w planie szkolnym (!) areszt za nieodpowiadanie na niemieckie pytania z religji od 1 do 4 po poł.

W Gorzykowie w pow. witkowskim dzieci zaprzestały odpowiadać na niemieckie pytania. W I klasie na 26 dzieci tylko 6 odpowiadało po niemiecku. Także w II-giej klasie wybuchł strejk. Tak samo w Powidzu z rozkazu rodziców dzieci przestały odpowiadać na niemieckie pytania nauczycieli w nauce religji.

W Środzie w szkole tamtejszej zaraz w pierwszym dniu po wakacjach dzieci oddały niemieckie katechizmy i w niemieckim języku nie odpowiadają. Uczyniły to przedewszystkiem dziewczęta I i II klasy.

Z Poniecа donoszą, że tam dzieci przywitały nauczycieli staropolskiem: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, wobec czego nauczyciele zagrozili im surowemi karami.

W okolicznych szkołach dzieci wszędze strejkują.

W Czarnkowie i Poniecu nauczyciele otrzymali zabawki dla tych dzieci, które nie będą strejkowały. Dzeci polskie z pewnością za te fatałaszki mowy polskiej nie zdradzą.

Jak donoszą z Kruświcy, w tamtejszej szkole katolickiej wybuchł w d. 15 bm. we wszystkich klasach strejk dzieci w nauce religji. Prawie wszystkie dzieci wzbraniają się odmawiać pacierz po niemiecku. Dzieci wręczyły nauczycielom listy rodziców, w których rodzice dzieciom zabraniają odpowiadać w nauce religji po niemiecku.

Tak samo we W. Sławsku, wsi w pobliżu Kruświcy położonej, wszystkie dzieci bez wyjątku — przeszło trzysta — przestały odpowiadać po niemiecku, oddawszy przed lekcją niemiecką katechizmy i wręczywszy nauczycielom odnośne listy rodziców.

Niewątpliwie, że za tym przykładem pójdzie wszystka dziatwa polska i nie bacząc na kary i gwałty pruskich „pedagogów“ oprze się tym zakusom hakatystycznym w najświętszej dla każdego człowieka dziedzinie wiary i religji. I nie pomogą w tym razie gadzinowe syki hakatystów, którzy wzywają rząd pruski, aby użył siły i „stłumił w zarodku początek ruchu rewolucyjnego“, jakim ma być rzekomo strejk szkolny! Społeczeństwo nasze, zaprawione w walce z podstępnym wrogiem, ma zbyt wiele doświadczenia politycznego, aby poszło na lep prowokacji hakatystycznych i w tej walce o najistotniejsze prawa człowieka, dało się wciągnąć w jakąś grę niebezpieczną.

—ooooo—ooooo—

Petersburg, dnia 16 października.

Daremnie siliłby się, kto pragnąłby scharakteryzować obecną sytuację w Rosji: anarchja panująca u góry i u dołu możliwość nie dających się przewidzieć niespodzianek, które tylokrotnie już zmieniały fizjonomię stosunków wewnętrznych w państwie — nie pozwalają wyprowadzać wniosków zarówno co do obecnego położenia, jak i horoskopów na przyszłość. Jeśli co w danej chwili staje się bardziej jasnem, to jedynie stanowisko rządu. Zapowiedzi Stołypina o zamierzonych szerokich reformach liberalnych i utrwaleniu konstytucji zmieniły się w formalny odwrót ku reakcji, a obecny szef rządu rosyjskiego, za swe dotychczasowe czyny doczekał się nawet uznania ze strony prawdziwych Rosjan, którzy nie szczędzą mu pochwał i zachęty do dalszej „skutecznej pracy w obranym kierunku“. Nawet „czarnosecinowy“ kongres „monarchistów“, w Kijowie, który w tych dniach tamże obradował, pod przewodnictwem „najprawdziwszego“ Rosjanina... żyda Gringmuta, jednocześnie z przekleństwami dla największego „zdrajcy i buntownika“ t.j. Wittego, wyraził uznanie dla Stołypina za jego dotychczasowe „zasługi“, do których w pierwszym rzędzie „prawdziwi“ Rosjanie wliczają: rozpędzenie Dumy i sądy polowe! P. Stołypin stara się też odpowiedzieć pokładanym w nim nadziejom. Pod opieką jego rządów „czarne sotnie“ rozwijają taką działalność, jak nigdy przedtem. We wszystkich miastach organizują się uzbrojone „drużyny czynnej walki z rewolucją“, które, jak n.p. w Odessie, urządzają już pogromy spokojnej ludności.

Natomiast wszystkie partje konstytucyjne natrafiają na coraz większe przeszkody ze strony rządu. Nawet bardzo umiarkowana partja „odrodzenia pokojowego“ z Heydenem na czele nie otrzymała legalizacji a tem samem uznano ją za rewolucyjną! Cóż wobec tego mówić o kadetach? Zarówno przedstawiciele rządu, jak i prasa będąca na jego usługach, z Now. Wrem. na czele otwarcie mianuje członków stronnictwa,, które zdobyło większość w pierwszej Dumie „rewolucjonistami“, zarzuca im zdradę i zamach na prawa monarchy“.

Ostatni zjazd „kadetów“ w Helsinforsie wywołał formalną na nich naganke w sferach i prasie reakcyjnej. Co prawda uchwalona przez kongres odezwa solidaryzująca się „w zasadzie“ z manifestem wyborskim, lecz uznająca za niemożliwe jego przeprowadzenie w obecnych warunkach, spotkała się wogóle z dość surową krytyką. Prawica zarzuca jej, iż jest bardziej rewolucyjną niż słynna odezwa wyborska, lewica zaś — niekonsekwencję, chwiejność i oportunizm. To też w łonie samego kongresu doszło z tego powdu do wielkiego rozdwojenia i tylko dyscyplinie partji należy zawdzięczać, że nie przyszło do ostatecznego rozłamu w tem, stronnictwie.

Jak się jednak stosunki ułożą w przyszłości, jaka nastąpi konstelaja stronnictw i partji przy wyborach do przyszłej Dumy, tego chyba nikt nie zdoła obecnie przewidzieć. Jak wskazuje dotychczasowy przebieg „rewolucji“ rosyjskiej, na terenie życia rosyjskiego zjawiły się już różne „potęgi“, które jak szybko powstały, tak szybko i znikły. Tę prawdę przypomniał właśnie toczący się obecnie przed petersburską Izbą sądową olbrzymi proces rady delegatów robotniczych. Na ławie oskarżonych zasiedli przedstawiciele „rządu tajnego“ który w swoim czasie zdawał się potężniejszym od władzy państwowej, z którym liczył się rząd oficjalny i z którym porozumiewał się nawet jak ujawniła obecnie rozprawa sądowa, ówczesny prezes gabinetu Witte.

Ta rada delegatow robotniczych, choć nie była dozwoloną przez władze, funkcjonowała zupełnie jawnie, a lokal, w którym odbywały się jej obrady, ochraniała zazwyczaj policja!

Jak stwierdzili na rozprawie świadkowie, po organ tego „rządu tajnego“, „Wiadomości Rady delegatów robotniczych“, przychodzili do lokalu Rady funkcjonarjusze policyjni i kupowali numery, płacąc za nie po rublu i więcej!

Wybory do tej Rady odbywały się zupełnie jawnie. Według zeznań świadka Panina wyboru delegatów robotniczych w zakładach arsenału artyleryjskiego dokonywano za zezwoleniem władz wojennych, a kierownik tych zakładów, jenerał zwrócił się w tym względzie z zapytaniem do dowodzącego artylerją wielkiego księcia i ten osobiście pozwolił robotnikom arsenału zebrać się dla dokonania wyborów do Rady delegatów robotniczych.

I teraz członkowie tego „rządu“, którzy jak równy z równym pertraktowali z najwyższymi przedstawicielami władzy państwowej, zasiedli na ławie oskarżonych jako „przestępcy“ polityczni i, co dziwniejsza, rozprawa sądowa nie budzi wśród ogółu nawet wielkiego zainteresowania. A proces ten rzeczywiście obfituje w wiele ciekawych szczegółów. Gdy się wejdzie na salę, ma się wrażenie nie rozprawy sądowej, lecz jakiegoś wiecu rewolucyjnego. Ława oskarżonych przyozdobiona... kwiatami, a świadkowie (wezwani w liczbie kilkuset) przemawiają jako przedstawiciele różnych partji rewolucyjnych, wygłaszając swoje „credo“ polityczne w długich, jakby na jakim wiecu wypowiadanych mówkach“. Przytem wielu z nich oświadcza, iż powinni na równi z innymi, delegatami zasiąść na ławie oskarżonych, gdyż na równi z innymi działali.

Wobec ogromnej liczby świadków, wezwanych zarówno przez prokuratorję jak i obronę (ta ostatnia domaga się przesłuchania Wittego i kilku innych ministrów, dla stwierdzenia faktu, że Rada działała jawnie) ten ciekawy proces skończy się jeszcze nieprędko, a wynik jego jest trudny do przewidzenia.

Reforma wyborcza.

Wiedeń, 20 paźdz.

W komisji reformy wyborczej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad § 42 ordynacji wyborczej.

Pos. Tavcar zastrzega się, że nie ma zamiaru prowadzić obstrukcji, musi jednak wystąpić przeciw temu, że wogóle zamyka się usta opozycji przeciw reformie wyborczej i grozi się oktrojowaniem nowej reformy wyborczej. Może byłoby nawet lepiej, gdyby spełniono tę groźbę, gdyż wówczas niezadowolenie ludności z powodu tej reformy wyborczej zwróciłoby się nie przeciw posłom, lecz przeciw rządowi i Koronie.

Pos. Tavcar wspomniał następnie o doniesieniu jednego z pism, że sprawozdanie komisji reformy wyborczej jest już dzięki nadzwyczajnej, gorliwej pracy szefa sekcji Haertla wykończone i oddane do druku. Mówca zaznacza, że sprawozdanie musi być opracowane przez referenta komisji i wyraża przekonanie, że gdyby ta wiadomość okazała się prawdziwą, to żaden członek komisji nie powinien

objąć referatu. Następnie polemizował mówca z pos. Malfattim, wykazując, że jego wniosek który ma być kompromisowym, jest gorszy od wniosku pos. Lockera. Nawiązując do interwiewu ministra Prady'ego o obecnym sporze, oświadcza, że jeżeli mówca niemiecki zabrał głos w tej sprawie, to powinien to uczynić także dr. Pacak, aby publicznie stwierdzić, czy prawdą jest — co Niemcy ciągle powtarzają — iż czescy ministrowie wstępując do gabinetu przyjęli jako *conditio sine qua non* większość dwoch trzecich głosów.

Pos. Kramarz woła: To nieprawda!

Pos. Tavcar: Pos. Kramarz nie jest jeszcze ministrem!

Pos. Kramarz: Ale przecież byłem przy tem!

Pos. Tavcar: Chciałbym to słyszeć z ust Jego Ekscelencji.

Minister Pacak: Słyszy pan przecie z ust Kramarza.

Pos. Tavcar: A więc to jest oficjalne oświadczenie, że to co wczoraj twierdził pos. Pergelt, jest wymysłem fantazji. To mi zupełnie wystarcza

Pos. Tavcar oświadcza następnie, iż nie podobało mu się, iż dr. [illegible]rde chciał w swym interwiewie podburzyć Polaków przeciw Słowianom. Polacy są dla innych Słowian świetnym przykładem, co mogą uzyskać zastępcy narodu, jeżeli wszystkich swych sił używają w interesie narodu. Jeżeli w tym wypadku Polacy idą swemi własnemi drogami, to mówca im to wybacza. Ma też sympatję dla Polaków z tego powodu, że ich zastępcy najmniej są winni, iż ta reforma wyborcza stanie się ustawą. Ale jeżeli Polacy w Austrji są silni, to z tego korzystają pośrednio także i inni Słowianie. Nieszczęsny spór między Rusinami a Polakami skończy się kiedyś, podobnie jak spór między Chorwatami a Serbami, który zaczyna przypierać łagodniejszą formę. Niemcy nie potrzebują ochrony dwóch trzecich. Żądanie to ma tylko na celu zbyteczne upokorzenie pokonanego wroga. W końcu uważa mówca za obowiązek narodu czeskiego i pos. Kramarza, aby nie sprzeniewierzyli się owym zapewnieniom i apeluje, aby nie sprowadzali znowu d. 21. lipca.

Ze świata.

— **Krwawa zemsta.** Ze Spalato doneszą, że między robotnikami tartaku tamtejszego a kilku turkami przyszło do starcia przyczem dwóch turków pobito. W kilka dni później turcy napadli na baraki robotników, zabili 12 z nich, trupom zaś poobcinali głowy.

— **Aneksja Spiebergu.** Z Kopenhagi donoszą, że król norweski, Hakon, pragnie podczas zamierzonych odwiedzin dworów europejskich otrzymać od mocarstw pozwolenie przyłączenia do Norwegji grupy wysp Szpicbergu, która dotychczas niema właściciela, aczkolwiek Rosja rości do niej pretensje. Jeżeli król zdoła uzyskać od mocarstw pozwolenie, to bez wątpienia zaskarbi sobie popularność śród norwegów. Wyspy Spicbergu obejmują 21.000 ang. mil kw. i są odwiedzane głównie przez okręty wielorybnicze z powodu doskonałych przystani oraz przez amatorów, polujących na niedźwiedzie polarne.

—ooooo—ooooo—

— **Rabunek w Koepenick.** Sprawa wyrafinowanego zrabowania kasy miejskiej w Koepenick, o której pisaliśmy wczoraj, zajmuje żywo prasę niemiecką. Szczegółów nowych co do przebiegu zdarzeń w dniu napadu niema już prawie żadnych; przybywają zatem szczegóły z śledztwa policyjnego, oraz wiadomości o śladach przestępcy. Ślady te jednak nie pozwoliły jednak policji dotychczas wpaść na właściwy trop wyrafinowanego przestępcy. Najważniejszą zdobyczą policji jest ustalenie rysopisu rzekomego kapitana, ustalenie dokonane według zgodnych zeznań licznych świadków. Śledztwo prowadzi się na miejscu w Koepenick. W tym celu zjechał na miejsce komisarz policji, który czynność swą rozpoczął od przesłuchania owych 10 gwardzistów, którzy mimowolnie, nieświadomie stali się wspólnikami bandyckiego napadu. Żołnierze zapytani czy mieli zupełne zaufanie do „kapitana" odpowiedzieli, że początkowo wydawał się im podejrzanym, że jednak wątpliwości ich usunęły się, skoro zobaczyli, iż żandarmerja oddaje ich dowódcy wojskowe honory, a policya jest posłuszną jego rozporządzeniom. Na pytanie czy byliby zrobili użytek z broni odpowiedzieli, że tak, bo taki mieli rozkaz. Prócz żołnierzy przesłuchano jeszcze pewnego restauratora, u którego rzekomy kapitan wypił filiżankę kawy, oraz wiele innych osób. Na podstawie zeznań tych świadków sprawdzono rysopis, który z powodu dużej ilości „cech charakterystycznych" twarzy, jak i całej podstawy ściganego przestępcy może oddać policji dużą przysługę.

Stwierdzono także, że rzekomy kapitan po dokonaniu czynu wyjechał natychmiast do Berlina, gdzie w jednym z wielkich składów konfekcji kupił ubranie cywilne. To był ostatni ślad, odtąd nic o przestępcy niewiadomo. Rozpisano za nim listy gończe, a za wykrycie naznaczono 2.500 Mk nagrody.

Cesarz Wilhelm zarządał telegraficznego sprawozdania o całem zajściu i o wynikach śledztwa.

—ooooo—ooooo—

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

— **Kalendarzyk kościelny.** W niedzielę 21 bm. Jana Kantego i Urszuli; w poniedziałek 22 bm. Filipa błog. męczen. i Korduli panny męcz. we wtorek 23 bm. Ignacego błog wyznawcy, Teodora i Seweryna biskupa.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** W niedzielę 21 bm. wschód słońca o godz. 6 min. 13; zachód o godz. 4 min. 37, długość dnia godz. 10 min 24. W poniedziałek 22 bm. wschód słońca o godz. 6 min. 15; zachód o godz. 4 min 45; długość dnia godz. 10 min. 20.

— **Kalendarz niedzielny.** W niedzielę dnia 21 października:

Teatr miejski: wieczorem „Bodenhain".

Teatr ludowy: po południu „Na Grzegórzkach" wieczorem: „Nasze szwaczki".

Sala Sokoła: wieczorem: Uroczysty wieczór Kościuszkowski.

Pałac Spiski. Wystawa plastyczna.

„Gwiazda": przedstawienie amatorskie „Młynarz i jego córką.

Chromofotoskop przy ulicy Florjańskiej. Równina górnoreńska w 50 widokach.

— **Odczyt.** W Czytelni Im. Kilińskiego, dnia 22-go b. m., w Poniedziałek o godz. 8-ej wieczór wygłosi p. Jakób odczyt p. t.: „Związki zawodowe". Wstęp bezpłatny.

Koncert znakomitego pianisty Józefa Hofmana odbędzie się w poniedziałek dnia 22 b. m. w sali starego Teatru. Z miastem naszem łączą artystę liczne węzły, tu bowiem się urodził, tu pobierał początkową naukę gry na fortepianie, tutaj też, jeszcze jako cudowne dziecko stawiał pierwsze kroki na estradzie koncertowej. Dzisiaj po długich latach rzetelnej, poważnej pracy, po licznych tryumfach odnoszonych za granicą, pianista przybywa znowa do Krakowa już jako skończony artysta. Program koncertu jest nader obfity i interesujący, obejmuje zaś utwory Bacha, Chopina, Mozarta, Liszta i innych kompozytorów, a także jeden utwór samego Hofmana.

— **Z teatru miejskiego.** Kasa teatralna zakończyla sprzedaż biletów na dzisiejsze przedsawienie „Bodenhainu" już rano o godz. 11-ej. Drugie przedstawienie „Bodenhainu" L. Rydla odbędzie się bezpośrednio po premierze sobotniej: w niedzielę. Nietylko na pierwsze ale i na drugie przedstawienie kasa zamawiań zdołała wyprzedać znaczną część biletów. W poniedziałek dnia 22 bm. „Marnotrawny ojciec" Shawa po raz piąty; czwarte przedstawienie wesołej i wytwornej sztuki wypełniło teatr doszczętnie. Repertuar przyszłotygodniowy zapowiada ponadto wznowienie fredrowskie; wybrano na ten cel „Pana Jowialskiego"; rolę tytułową gra p. Solski, do roli Ludmira wraca p. Mielewski.

— **Z konsystorza krakowskiego.** Obowiązki kanclerza książęco biskupiego po ks. prał. dr. Bandurskim objął ks. dr. Karol Wikiel. Kapelanem książęco-biskupim mianowany został ks. Jan Tobiaszewicz. Notarjuszem kancelarji mianowany został ks. Kazimierz Buczała.

— **Klub Słowiański** zaprasza członków swoich na pogadankę prof. Marjana Zdziechowskiego p. t. Heine i Herden. Judaizm i russycyzm w prądach społecznych Europy" — w niedzielę 21 bm. o 4-tej (Wiślna l. 5).

— **W Domu Robotniczym** (ul. św. Tomasza l. 37) odbędzie się w niedzielę 21 bm. o godz. 6 wieczorem **zebranie** z odczytem: „Kościuszkowskie cazsy". Związek katol. stowarzyszeń zaprasza wszystkich członków jego stowarzyszeń wraz z rodzinami.

— **Nabożeństwo.** Jutro w niedzielę odprawi Mszę św. w kościele św. Anny przed grobem św. Jana Kantego o godz. 6 rano ks. biskup Nowak, zaś o godz. 7 rano J. Em. ks. Kardynał Puzyna.

— **Nabożeństwo.** W kościele kolegialnym św. Anny rozpoczyna się dziś nabożeństwo z oktawą ku czci św. Jana Kantego. Sumę odprawi ks. dr. Gabryl, kazanie wygłosi ks. dr. Józef Kaczmarczyk.

Wieczór Kościuszkowski. Przypominamy, że w niedzielę, d. 21 b. m, odbędzie się w sali Krakowskiego „Sokoła", uroczysty obchód, ku czci nieśmiertelnej pamięci zwycięzcy z pod Racławic. Początek uroczystości o godzinie 7-ej wieczorem.

Wzniosły cel zgromadzi niewątpliwie w sali „Sokoła" liczne zastępy patryotycznej publiczności i wypełni salę po brzegi, to też bilety wstępu należy wcześnie nabywać w handlu pp. Zajączka i Lankosza, przy linii A. B. Rynku głównego, gdyż bezpośrednio przed obchodem, przy kasie u wstępu do sali, łatwo zabraknąć ich może.

Komisja obchodowa ostrzega, że podczas wykonywania poszczególnych punktów programu drzwi sali będą zamknięte.

Z Izby handlowej. Prezes Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie p. Albert Mendelsburg rozpoczął czterotygodniowy urlop. Kierownictwo spraw izby objął wiceprezes p. Jan Götz-Okocimski, którego w razie nieobecności zastępować będzie delegat Izby p. Maurycy Dattner.

— **Rekolekcje dla nauczycielek** szkół publicznych odbędą się w kaplicy klasztoru PP. Urszulanek d. 24, 25, 26 i 27 b. m. o godz. 5. popołudniu pod przewodnictwem X. Stefana Bratkowskiego T. J. Dnia 28 o g. 8. rano zakończy rekolekcye uroczysta Msza św. i wspólna Komunja św. Nauczycielki prywatne które pragną wziąć udział w rekolekcjach, winny się zgłosić po bilety wstępu do biblioteki Stowarzyszenia nauczycielek (ul. Karmelicka l. 36 I piętro) między g. 3 a 6 po południu.

— **Omyłka druku.** W numerze wczorajszym opuszczono w artykule: »Z obozów i pism ludowych«, 3 szpalta, wiersz 24 od dołu po słowach: »wrócił do Sejmu« cały ustęp brzmiący jak następuje: »w formie wniosku o »włościach rentowych«, które też zostały uchwalone. Tembardziej tedy nieszlachetnem jest ze strony Wójcika, gdy o tym wniosku pisze dalej, że »pokazało się, iż im nie wolno uchwalić tego w Sejmie«, poczem nastąpić mają słowa: »bo to należy do kompetencji Rady państwa« i t. d.

— **Trzy stypendja** po 160 koron rocznie, jedno z fundacji im. H. Stupnickiego, zaś dwa z fundacji im. A. Rogala Zawadzkiego, zawakowały w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych.

O stypendja ubiegać się mogą chłopcy, ewentualnie także dziewczęta (pierwszeństwo mają sieroty), dzieci członków lub emerytów wspomnianego Towarzystwa, uczęszczający do szkół publicznych krajowych, wnosząc podania najdalej do d. 15. listopada b. r. do Wydziału krajowego za pośrednictwem zakładów, do których uczęszczają na naukę. Bliższe szcze

góły zawierają ogłoszenia, porozlepiane w szkołach.

— **Z „Eleuterji“.** W niedzielę, d. 21 b. m. wygłosi w lokalu Eleuterji (Rynek gł. l. 17, II p.), p. Łącki odczyt na temat: „Współczesne prądy etyczne“.

Obok członków bardzo pożądany jest jak najliczniejszy udział gości, szczególniej z pośród akademickiej i wogóle uczącej się młodzieży. Początek o 7. g. wieczorem.

Po zebraniu odbędzie się poufna pogadanka osób żywiej interesutących się rozwojem ruchu przeciwalkoholowego.

— **„Dźwigni“**, pismo poświęcone rękodziełom i przemysłowi, wychodzące we Lwowie rozpoczęło c z t e r n a s t y rok istnienia. Oprócz artykułów fachowych podaje ilustracje z dziedziny przemysłu artystycznego, oraz w dodatku powiastki na tle nauk przyrodniczych na wzór Vernego. Kosztuje 1 kor. na kwartał; wystarcza adres: redakcja „Dźwigni“ Lwów.

— **Zgubiono i znaleziono:** W ciągu dnia wczorajszego zgubili: p. Bronisław Szancer kwotę 48 k., p. Wanda Młodzianowska kopertę z trzema banknotami po 50 koron, p. Aleksander Mannberger złotą obrączkę, p. Triefenthal Launsky srebrną papierośnicę, a p. Karol Rimler znalazł w dorożce 80 koron.

— **Także redaktor.** Policja aresztowała ponownie p. Słowiaka, znanego organizatora pogrzebów dla redaktorów „Nowin“ i „Naprzodu“. Tym razem nie zbierał wprawdzie „pan redaktor“ datków na pogrzeby, ale podając się za redaktora „Sztandaru“ i „Karykatur“ we Lwowie, wałęsał się po Krakowie i znowu zbierał listownie składki na »podróż do Wiednia« pod pozorem, że dostał tam posadę w „Reformatorze“.

— **Wiadomości osobiste.** Arcybiskup metropolita lwowski, ks. dr. Józef Bilczewski bawił dziś w Krakowie w pałacu książęco-biskupim.

— **Małoletnie przestępczynie.** W sprawie wczorajszej notatki pod powyższym tytułem prosi nas p. Piotr Szufa, majster szewski o zaznaczenie że obwiniona o namawianie do kradzieży Marja Szufówna nie jest jego córką, oraz że w żadnym stosunku pokrewieństwa do niego nie zostaje. Zresztą według wszelkiego prawdopodobieństwa Swobodówna niesłusznie oskarżyła swą koleżankę Szufównę, chcąc zmniejszyć swą winę.

— **Nadużywanie dobroczynności.** Piszą nam z miasta: W Krakowie znachodzi się wiele kobiet, podających się za biedne wdowy lub opuszczone przez niewiernych mężów żony. Kobiety te uprawiają nikczemną wprost spekulację aby we wszelkie wprost możliwe sposoby wyzyskać dobroczynność publiczną Spekulację tę uprawiają one w różne sposoby. Najczęściej dzieje się to tak, że domagają się u gospodarzy aby im grożono eksmisyją, a nawet licytacją ruchomości. Z takiemi fikcyjnymi nakazami kobiety te udają się do różnych osób znanych z dobrego serca, do instytucyi dobroczynnych żeńskich przedewszystkiem i do zakonów. i wyłudzają od nich chojne wsparcia na zapłacenie zaległego czynszu, lub na rzekome wykupno zajętych rzeczy. Aby rzekomą swą nędze doraźnie okazać kobieta taka stara się w domu jaknajwiększy nieład i brud. Spekulację taką uprawiają te kobiety na swych dzieciach, a to znowu w następny sposób: Dzieci całemi tygodniami nie myte, walają się na barłogach, a z brudu, braku powietrza wywiązują się różne oznaki chorobowe często i choroby. Recepty uzyskane dla tych dzieci, a wydane często na kosztowne lekarstwa stają się przedmiotem przeróżnych spekulacji nigdy jednak lekarstwo nie dostaje się dziecku.

Kobiety te niczem się nie zajmują, uzyskane pieniądze wydają na wódkę, a jeżeli pojawi się na miejscu opiekun obwodowy z towarzystwa św. Wincentego a Paulo i przyniesie kwit na chleb lub mąkę i kaszę — wtedy po wyjściu opiekuna z ust obdarzonej padają najwstrętniejsze przekleństwa pod adresem opiekuna, od którego spodziewała się pieniędzy, a nie kwitu. Jeżeli znów pojawi się jaka opiekunka lub siostra Miłosierdzia, wtedy interesowana używa całej swej wymowy na przedstawienie swej nędzy i potrafi zwykle tak omotać ofiarodawczynię, że uzyska od niej wszystko czego sobie tylko życzy, a więc przedewszystkiem pieniądze.

Inaczej jednak postępują prawdziwie biedne kobiety kierujące się uczciwością. Chociaż nędza ich jest widoczną, wstydzą się jednak wyciągnąć rękę po jałmużnę, słusznie im się należącą. Woli pracować ciężko w domu i poza domem, a choćby pomoc towarzystw dobroczynnych słusznie się jej należała nie dostaje jej, bo o nią prosić się wstydzi. W taki sposób brud i niechlujstwo udające nędzę wyzyskują dobroczynność publiczną i prywatną. podczas, gdy niedostatek prawdziwy a zasługujący na poparcie bardzo często tego wsparcia otrzymać nie może.

Peleryny u uczniów. W ostatnich dniach **wydała Rada szkolna okólnik, w którym zezwala uczniom szkół średnich nosić peleryny, ale tylko z ciemno siwego sukna z niebieskiemi wyłogami.** Równocześnie Rada szkolna występuje **bardzo ostro przeciw noszeniu przez uczniów wysokich aż po uszy kołnierzy, wogóle przeciw rozmaitym małpowaniom mundurów oficerskich.**

Okólnik ten ukazał się bardzo na czasie. Nie którzy uczniowie rzeczywiście ubierali się w ten **sposób, że wyglądali nie jak studenci, ale jak uliczni donżuani.**

— *Zwłoki* **noworodka** wyłowili dziś przed południem rybacy z Wisły pod Zamkiem. Według orzeczenia lekarza miejskiego mogły one już od 8 dni leżeć w wodzie.

— **Młodzi rabusie.** Policjant nr. 172 plutonowy Szumowski przytrzymał dziś przed poł. dwóch wyrostków: 15 letniego Ludwika Ciszewskiego i 14 letniego Stanisława Rausińskiego na gorącym uczynku rabunkowej kradzieży. Jeden z nich kobiecie sprzedającej mleko wyrwał chustkę w której zawiązane były pieniądze i począł uciekać. Na krzyk obrabowanej kobiety Szumowski puścił się za uciekającymi, których przytrzymał. Pieniądze odebrano, ponieważ rabuś chustkę rzucił na drodze.

——oooooo——

Repertuar teatru miejskiego.

Poniedziałek: „Marnotrawny ojciec“ kom. w 4 aktach B. Shaw.

Wtorek: „Bodenhain“ sztuka w 5 aktach wierszem nap. L. Rydel.

Środa: „Odwieczna baśń“ poemat dram. w 3 aktach St. Przybyszewskiego (popularne)

Czwartek „Pan Jowialski“ kom. w 4 aktach Al. hr. Fredro.

Piątek teatr zamknięty.

Sobota: „Zimowa powieść“ dram. w 5 aktach W. Szekspira, muzyka: Flotowa.

Niedziela „Zimowa powieść“ itd.

Repertuar teatru ludowego.

Sobota dn. 20 bm. „Żydzi“

Niedziela dn. 21 bm. o godz. 3 popołudniu „Na Grzegórzkach“.

Niedziela dn. 21 bm. o godz 7 i pół wieczorem „Nasze szwaczki“.

Wtorek dn. 23 bm. „Chcę sobie pohulać!“ — benefis p. Władysława Kicińskiego.

Kronika lwowska. (od nasz kor.) W teatrze grano „Dziewicę Orleańską“ Schillera. Dlaczego Niewiadomo. Po repertuarze z ostatnich czasów jest przeskok niepojęty i w dodatku nieudały. Ta tragedja romantyczna w której znalazło się wszystko co charakteryzuje wieki średnie, ale w formie ładnej, wyidealizowanej powinna być grana według prawdy dziejowej, stylowo. Przedstawieniu onegdajszemu właśnie stylu zabrakło. Wiersz Schillerowski domaga się w tej tragedji właśnie patosu „szlachetnego“ w deklamacji i gestach. Aktorom współczesnym, mimo najszczerszych chęci o ten patos trudno, oduczył ich od niego dramat dzisiejszy. Dlatego też wahano się między patosem a realizmem a na wyżynach patosu utrzymać się nie zdołano. Dziewicą orleańską była pani Siemaszkowa krępowana w swej grze właśnie tą koniecznością patosu i swą „„stylową“ rolą

Rada miejska uchwaliła na onegdajszem posiedzeniu mianowanie zasłużonego literata historyka miasta Lwowa p. Władysława Łozińskiego, obywatelem honorowym miasta Lwowa.

We czwartek odbył się w sali kasyna miejskiego wieczór p. Władysława Barącza. Znakomity artysta wygłosił na swym wieczorze ustęp z „Maryi Stuart“ Słowackiego (Śmierć Nicka) dalej naśladował wybornie i ogromnie dowcipnie typy aktorów francuskich, niemieckich, włoskich i angielskich następnie styl kompozytorski najsławniejszych mistrzów i charaktery śpiewaków rozmaitych narodowości. Publiczność zaśmiewała się słuchając przepysznych kreacyj Barącza wspartych nieporównaną wprost mimiką.

W politechnice urządzono wystawę prac uczniów, zajmująca dwie duże sale. Wystawa dziś już zamknięta obejmowała rysunki i modele, oraz opisy i obliczenia. Najlepiej reprezentował się dział inżynierji oraz architektury, słabiej o wiele dział maszyn.

Wobec tego, że spodziewamy się w niedalekiej przyszłości budowy kanałów na wielką skalę, zadziwia zupełny brak na wystawie projektów z zakresu budownictwa wodnego.

Niedawno temu zamieszkała przy ul. Lindego nr. 8 niejaka p. Marja Broccard rzekoma nauczyciela francuskiego. Tak przynajmniej wskazywał szyld zawieszony na mieszkaniu. Tymczasem onegdaj wkroczyła tam policya i aresztowała nauczycielkę, pod zarzutem kradzieży klejnotów i kosztowności, jakich się dopuściła w wielu domach, gdzie była zajętą w charakterze guwernantki. Śledztwo przybiera coraz większe rozmiary. Między poszkodowanymi jest także znany malarz p. M. Sozański. Śledztwo nie jest jeszcze ukończone, a **utrudnia je to, że p. Broccard włada tylko językiem francuskim. Przypuszczają**, że **miała ona spólnika w swej ojczyznie, który** skradzione **klejnoty tam sprzedawał. lub zastawiał**.

— **Polska Ostrawa.** W tutejszej czytelni Tow. Szkoły ludowej, odbył się ubiegłej niedzieli odczyt z historji Polski. Przy szczelnie wypełnionej sali, przedstawił prelegent p. Falkiewicz, nauczyciel szkoły tutejszej czasy króla Jana Sobieskiego, tegoż bohaterskie wojny z barbarzyńcami Wschodu, oraz odsiecz Wiednia. Mówca w plastycznem przedstawieniu wydarzeń dziejowych, dał słuchaczom pogląd na ówczesne stosunki i potęgę naszej Ojczyzny, oraz niewdzięczność niemiecka za doznane dobrodziejstwa. Słowa p. Falkiewicza wywołały w audutorjum głębokie wrażenie. Salwa oklasków była najwymowniejszą podzięka za poniesione trudy i dobrze opracowany odczyt. W imieniu zekranych słuchaczy przeważnie rodziców dziatwy polskiej szkoły, zabrał głos prezes Czytelni p. Zięcik i w serdecznem przemówieniu podziękował prelegentowi specjalnie, a gronu nauczycielskiemu za utrzymywanie kontaktu z rodzicami, poczem wezwał obecnych do składki na cele Macierzy szkolnej śląskiej. Zebrano przeszło 8 kor. i życzono sobie ogólnie więcej takich pouczających zebrań. Zarząd czytelni wyraża i ze swej strony na tem miejscu p. Falkiewiczowi staropolskie »Bóg zapłać«.

——ooooooooo——

— **Nekrologia.** *Józef Kurzycki.* dyrektor zakładu św. Józefa osieroconych chłopców, od-

znaczony krzyżem zasługi z koroną, przeżywszy lat 74 zmarł w Krakowie d. 19. b. m. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 21. po południu.

Śp. Bronisław Trzaskowski, zasłużony pedagog i wybitny działacz na niwie szkolnictwa galicyjskiego, zmarł w Krakowie w 85 roku życia. Po ukończeniu studjów filozoficznych zmarły poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu i w r. 1849 objął stanowisko profesora początkowo w gimnazjum tarnowskiem, później przeniesiony został do Krakowa. W 1858 został zamianowany dyrektorem gimnazyum w Drohobyczu, ale nie długo pozostawał na tem stanowisku. Podejrzany politycznie usunięty został z zajmowanej posady i przeniesiony na profesora do Rzeszowa gdzie pozostawał do r. 1868 do czasu, gdy został mianowany dyr. gimnazjum w Tarnowie. Opuściwszy w późnym już wieku służbę rządową, zamieszkał w Krakowie gdzie założył pierwsze gimnazyum żeńskie.

Zmarły oddawał się z zamiłowaniem pracy literackiej na niwie pedagogicznej.

Zmarły pozostawił wdowę i dwóch synów, z których jeden jest starostą, drugi radcą sądu krajowego w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 3 po południu z domu l. 56 przy ul. Karmelickiej.

——oooooo——

Z sali koncertowej.

Po całym szeregu lat wystąpił znowu w Krakowie Jan Kubelik. Zmieniło się dużo przez ten czas w jego grze, wydoskonaliło, uszlachetniło, ale zasadniczy walor pozostał tensam.

Ton, który zawsze był przepiękny, teraz jeszcze jest słodszy, jeszcze bardziej niemateryalny, wykluczający poprostu wszelką myśl o kalafonii i włosiu, technika doszła doskonałości, w której na wet takie sztuki jak tryl na flażeolocie, albo flażeoloty dźwięczące nad tematem prowadzonym w akordach udają się tak łatwo i poprostu, jak gdyby grającego nie kosztowały żadnego wysiłku Kulminacyjnym punktem programu były też Paganiniego „Palpiti" zagrane brawurowo i z rzeczywistym temperamentem. Zdawało się, jakgdyby artysta tutaj czuł się dopiero w swoim żywiole zadziwiał bowiem ogniem, który w całym zresztą programie nie wychodził po za szranki pewnej objektywnej rezerwy. I to właśnie jest ten szczególny pierwiastek, jednaki teraz, jak i przed laty. Kubelik gra znakomicie, czaruje tonem swoim oszałamia techniką, jednak po skończeniu koncertu z trudem przychodzi określić rodzaj wrażenia, jakie jego gra wywiera. Czy to brak wybitnej nuty osobistej, odrębnej fizyognomii bardzo charakterystycznej, czy też ten szczyt doskonałości dla której wedle zdania Goethego brak już wyrazu? Chyba nie, bo przecież równie doskonały Ysaye swoim demonicznym żywym ogniem, wyciska niezapomniane piętno na każdym granym u tworze, a technicznie niższy od tych obu Burmester charakteryzuje się swoją grą wybornie: prosty, rzetelny głęboki, jak mistrz Bach, którego do nowego życia obudził. Tego czegoś ostatecznego czego nieobecność niemal boli przy takiej fenomal nej doskonałości, niedostaje grze Kubelika. Może on to sam czuje, może przez to wyglada mu z oczu dziwna jakaś melancholia czy znużenie....

W tymsamym koncercie wystąpił młody pianista p. Edward Goll, który najwidoczniej stoi u początku pięknej karyery wirtuozowskiej. Nie przeto, żeby Chopina Fantazyę f-moll zagrał dobrze, ale zainteresował jasnym, przejrzystym wykładem fugi Bacha i wogóle swoim wybitnie pianistowskim temperamentem muzycznym.

Na końcu słów kilka o „sensacyi" wieczoru p. Hani Gruener. Zdrobniałe imię budziło obawę, że czeka nas znajomość z nowem cudownem dzieckiem, zażywna aparycya dorosłej osoby rozwiała tamte obawy, ale za to pierwsze tony przekonały, że jest jeszcze gorzej. Niewiadomo, jaki język jest ojczystym p. Gruener bo polską wymowę ma równie złą: jak francuską i włoską (co nie przysparza wrażeń dodatnich) niewiadomo też, jakie studya przebyte legitymują ten jej występ, to pewna, że studyów tych nie widać wcale. Na swojską zaś produkcyę głosu, — zapewne silnego i zdrowego z natury — nie miejsce w koncercie Kubelika. *ł.*

TELEGRAMY

Wiedeń. Na czwartkowem po południowem posiedzeniu komisyi pos. Pergelt, polemizując z pos Kramarzem i Stranskym, oświadczył, że o naruszeniu honoru narodu czeskiego nie może być mowy i że większość dwóch trzecich dla zmiany okręgów wyborczych nie narusza interesów czeskich. Jeszcze za bar. Gautscha żądali Niemcy ustanowienia większości dwóch trzecich i przyjęli to do swego programu. W końcu występuje mowca przeciw wnioskowi kompromisowemu pos. Malfatiego.

Pos. Dobernigg wnosi, aby ze względu na wielką ilość zapisanych do głosu, zamknąć dyskusyę co uchwalono 20 gł. przeciw 11, wśród żywych protestów ze strony radykałów czeskich.

Pos. Choc, polemizując z pos. Pergeltem, oświadcza, że reforma wyborcza w uchwalonej formie krzywdzi Czechów i dlatego należy w przyszłości umożliwić im jej zmianę. Mowca zarzuca rządowi, że postępuje nieszczerze w tej kwestyi. Zakończył oświadczeniem, że na Niemców spadnie odpowiedzialność rozbicia się reformy wyborczej, gdyż posłowie czescy wszystko uczynią dla udaremnienia tego żądania Niemców.

Pos. Choc wyraził dalej ubolewanie, iz w tej walce Polacy pomagają Niemcom. Jeżeli Polacy sądzą, że większość dwóch trzecich jest dla ich kraju potrzebną, niechaj to żądanie postawią specyalnie dla Galicyi, jak to już w kilku sprawach uczynili. Nie mają oni jednakże prawa narzucać czegoś także Czechom, jeżeli uważają to dla swego kraju za potrzebne. Mowca twierdzi wreszcie, że cała opinia publiczna czeska jest zwrócona przeciw Polakom' ponieważ od czasu Dunajewskiego nic albo tylko bardzo niewiele dla narodu czeskiego zrobili i często pomagali Niemcom w walce z Czechami.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie wieczór.

——oooooo——

Z RADY PAŃSTWA.

Wiedeń. Wczoraj po południu odbyła się konferencja przywódców klubów, w której zabierał głos także prezydent gabinetu bar. Beck i prosił o jak najrychlejsze załatwienie ustawy o kolei północnej. Wyraził silne przekonanie, że da się reformę wyborczą w komisyi w jaknajkrótszym czasie przeprowadzić przez wszystkie trudności. Reforma wyb. się nie rozbije, gdyż i rozbić się nie może. W końcu wyraził przekonanie, że uda się przedłożenie reformy wyb. tak załatwić, aby jak najrychlej stanęło na porządku dziennym Izby.

Następne posiedzenie Izby odbędzie się we środę o godz. 11 przed poł.

Ustąpienie Sarriena.

Paryż. Na Radzie gabinetowej prezydent ministrów Sarrien zawiadomił o swej dymisyi, poczem wszyscy ministrowie zbiorowo podali się także do dymisyi.

Zamach w Kronsztadzie.

Petersburg. Na 15 bm. zamierzony był zamach dynamitowy na sędziów wojennego sądu w Kronsztadzie. Bomba miała być wręczoną jednemu z oskarżonych, który miał ją rzucić podczas rozprawy pod stół sędziów. Z powodu aresztowania kilku osób, między temi wielu niższych wojskowych, plan został udaremniony.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) O zamierzonym zamachu na komendanta twierdzy w Kronsztadzie i członków tymczasowego trybunału wojennego donoszą jeszcze, że dwie osoby, które przybyły parowcem do Kronsztadu z Petersburga, a mianowicie mężczyzna i kobieta, wzbudziły podejrzenie tajnych agentów. Stwierdzono, że ów mężczyzna przywiózł ze sobą naładowaną bombę, którą pozostawił w mieszkaniu, gdzie zbierali się uczestnicy spisku. Obie osoby aresztowano w chwili, gdy chciały odjechać do Petersburga. Aresztowano również pewnego żołnierza II-go batalionu fortecznego, który wychodził ze wspomnianego domu i niósł pod płaszczem bombę a w kieszeni lont. Bomba, wyładowana w laboratorjum, ważyła przeszło 5 funtów a jej siła wybuchowa byłaby wstanie wyrzucić w górę ciężar 4.000 pudów. W domu wspomnianym nie znaleziono żadnych materjałów wybuchowych, ani żadnego laboratorjum. Uwięzionych odwieziono do Petersburga.

Równouprawnienie!

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Cesarski ukaz zarządza, by bezwłocznie wszystkim rosyjskim poddanym bez różnicy pochodzenia, jednakże z wyłączeniem obcych ludów syberyjskich, przyznano równe prawa pod względem służby państwowej. Dalej znosi ukaz postanowienie mocą którego chłopi wstępujący do wyższych szkół albo do służby państwowej, byli wyłączani z gmin chłopskich. Chłopom pozostawia się wolny wybór miejsca zamieszkania i otrzymywać będą oni odtąd paszporty bez terminu. W końcu zarządza ukaz z dniem 1 stycznia 1907 (14 stycznia) zniesienie pogłównego, oraz specyalnych praw chłopskich co do podziału dóbr rodzinnych.

Jeszcze kapitulacja Portu Artura.

Londyn. Z Tokio donoszą do Daily Telegraph": Okuma oświadczył w obec członków niemieckiego parlamentu, podróżujących po Japonii, że generał Stoessel wydał w Porcie Artura wszystkie możliwe zarządzenia i okazał się zdolnym komendantem. Mimo tych zarządzeń poddanie twierdzy należy uważać za usprawiedliwione.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Petersburg. Koło stacyi Oka na linii Moskwa-Kursk zdarzył się onegdaj nieszczęśliwy wypadek, do którego początkowo małą przywiązywano wagę. Obecnie pisma moskiewskie donoszą, że przytem zginęło przeszło 100 osób.

Represye prasowe.

Petersburg. Redaktorowie „Strany" Maksym Kowalewskij i Iwan Jukow zostali za obrazę armii skazani na 2 tygodnie aresztu.

NADESŁANE.

za które Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Podziękowanie.

Niniejszym składam publiczne najserdeczniejsze podziękowanie Przewielebnemu ks. Sylwestrowi *Binekowi*, dyrektorowi Zakładu im. ks. Siemaszki za troskliwość i opiekę jaką otoczyć raczył syna mego Kazimierza w chwili, gdy tenże ciężko zachorował. Składam również serdeczne podziękowanie JWW. p. radcy dr. *Krokiewiczowi* i p. dr. *Blasbergowi* za umiejętną i skuteczną pomoc lekarską, która syna mego od niechybnej śmierci uratowała.

Fr. Jonasek,

2289 masz. c. k. kolei państw.



Najlepsze i najtańsze harmoniki 2275 10

tylko we fabryce harmonijek **p. O. Lederhofer w Pradze** Jerusalemgasse 15, filia w Opawie. Cenniki darmo.

!Na dzień Zaduszny 2287 6

w ogrodzie naprzeciw cmentarza krakowskiego przyjmuje się zamówienia na **dekoracje grobów świeżemi kwiatami itp.** Jest tam również wielki zapas **wieńców świeżych i suchych i Chryzantem kwitnących.**

Porębski & Zimler

Kraków, Rynek L. 8.

polecają

Koronki,
Wstążki,
Woalki,
Gazy jedwabne,
Krepy żałobne,
Atłasy,
Adamaszki kościelne.

NOWOŚĆ:

Kimono japońskie

Nauczycielka 1812 4

z egzaminem wydziałowym, przygotowuje do matury seminaryalnej i do kwalifiki. Również udziela lekcyi panienkom ze szkół wydziałowych i ludowych. — Na żądanie udziela języka niemieckiego. Wiad. ul. Karmelicka 14. parter pom. 2-5-tą

Jest do sprzedania większa ilość

Octu winnego

częściowo lub w całośc po niskiej cenie. — Wiadomość w Adm. »Głosu Narodu«.

Błaga o litość

staruszka, 86 lat licząca, wdowa po **weteranie** z r. 1831, mająca przy sobie nieuleczalnie chorą córkę, o wspokożenie jakim kolwiek datkiem. Łaskawe datki na ten cel przyjmuje w Adm. „Głosu Narodu". 711

Wielki krach!



Nowy Jork i Londyn nie oszczędziły i stałego lądu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małem tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upełnomocniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 90 ct. następujące przedmioty:

6 sztuk nożów stołowych z prawdz. angielską klingą.
6 widelców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra
6 łyżek z ameryk. patent. srebra
12 łyżeczek z ameryk. patent srebra
1 chochla z ameryk. patent. srebra
1 chochelka z ameryk. patent. srebra
6 angiel. spodków Victoria
2 wspaniałe świeczniki
1 sitko
1 rozsypywacz cukru
42 przedmioty tylko za zł. 6.90

Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6,90 Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancyą zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnem oszukaństwem, zobowiązuję się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez nndności, komu towar się nie podoba Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególniej nadaje się na

podarki weselne i okolicznościowe

jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem:

A. Hirschberg

Dom eksportowy ameryk. patentowych towarów srebrnych.

Wiedeń, II. Rembrandtstrasse 19|G.

Wysyłka na prowincyę za gotówkę lub za zaliczką.
Proszek do czyszczenia 10 ct.
Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystonopol, Galicya. Siostra Joanna, przeł. Towarz. N. P. Maryi.

Kraków, 21 maja 1899. Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że posyłam dalsze zamówienie. Księżna Amalia Czertwertyńska.

Trzy razy już sprowadzałem od Pana garnitury po 42 K. i byłem każdym razem zupełnie zadowolony, proszę mi zatem i tym przysłać jeszcze jeden garnitur. Jerzy hr. Dunin Borkowski, c. i k. szambelan Zakopane 12. 2. 1906. 2254 5

PIERWSZA KRAKOWSKA **PALARNIA KAWY**

Ważne dla PP. Gospodyń!

Za darmo, jako premię, otrzyma każdy z P. T. Odbiorców, wykazujący się zwrotem woreczków (z marką ochronną) z zakupionych 12½ klgr. moich wybornych mieszanin palonej kawy patentowaną ozdobną, hermetyczną, hygieniczną samomierzącą i oszczędzającą puszkę do przechowywania kawy, zwaną: **„CONSERVATOR"**



M. JAWORNICKI
Kraków, Rynek gł. 44.

Technikum Mittweida

Dyrektor: **Prof. A. Holzt.** Królestwo Saskie.

Wyższy Zakład naukowy dla wykształcenia w elektrotechnice i budowie maszyn.
Oddzielne oddziały dla inżynierów, techników i werkmistrzów.
Laboratorya elektrotechniczne i maszynowe. Warsztaty fabryczno-naukowe.
W roku szk. 36 było kształcących się 3610. Programy etc. udziela Sekr.

10.000 KORON NAGRODY

dla nie mających brody i łysych



Brodę i włosy można rzeczy wiście w przeciągu 8 dni wy wołać przez użycie prawdziwe go duńskiego „Balsamu Mos". Młodzi i starzy, panowie i pa nie, używają jedynie „Balsam Mos" do uzyskania brody, brw i włosów, bo zostało udowo dnionem, że „Balsam Mos" jes jedynym środkiem współczesne nauki, który w ciągu 8 do 1 dni tak dalece działa na cebull włosowe, że włosy zaraz roś zaczynają. Za nieszkodliwoś gwarantuje się jeżeli to nie jes prawda, to zapłacimy **10.00 koron gotówką** każdem nie mającemu brody, łysemu albo mającemu rzadkie włosy który nżywał „Balsamu Mos" przez 6 tygodni bez skutku.

P. S. Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju gwarancy Posiadamy liczne polecenia lekarzy, opisy i uznania. Przed naśladowni ctwem energicznie się ostrzega. „Wedle prób, dokonanych przezemnie n pańskim „Balzamie Mos", mogę panu donieść, że jestem zeń nadzwycz zadowolony. Już po ośmiu dniach okazał się znaczny porost włosów, pomimo, że włosy były jasne i miękkie, były jednak bardzo silne. P dwóch tygodniach broda poczęła przybierać swój naturalny kolor i do piero wtedy rzucało się w oczy nadzwyczaj dodatnie działanie pańskieg balsamu. Dziękując najuprzejmiej pozostaję z szacunkiem I. C. Dr. Tver Kopenhaga". Pakiet „Balsamu Mos" 5 guldenów. Opakowanie dyskre tne. Przesyła się za zaliczką. Proszę adresować do największego specy alnego składu na świecie: **Mos Magazinet, Kopenhaga 338 Da nia).** (Pocztówki należy frankować marką 10-halerzową, listy mark 25-halerzową). 2252

!! Na jesienny sezon !!

poleca się

pierwsza Berneńska chemiczna farbiarnia i pralni

R. Tschönera

Czyści i farbuje: męską — damską i dziecinną garderob popruta lub w całości — także materye na meble — aksa mit koronki i t. d. Najdokładniejsze i szybkie wykonanie

---

Stanisław Miś

krawiec

w Krakowie, przy ulicy Brackiej l. 6 (parter)

poleca na sezon

!!Kostyumy spacerowe!!

Żakiety, paletoty, saki **wierzchy na futra,** peleryny dam skie i męskie (specyalne z welouru) i t. d. 2191

Pierwsza mor. fabryka zegarów wieżowych

FR. MORAVUS in Brünn, Grosser Platz 6



wyrabia i dostarcza 1246

ZEGARY WIEŻOWE

dla kościołów, zamków, szkół, fabryk, ratuszów; solidne wykonanie, jak najtaniej.

Zegary kontrolne dla strożow

Kosztorys bezpłatnie. — Najwyższe odzna czena syza doskonałe wyroby eksport.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż z dniem 11-go Sierpnia 1906 roku

Przeniosłem i powiększyłem mój Magazyn Mebli na ul. Szpitalną 34, naprzeciw Teatru Miejskiego

Nowo powiększony Magazyn zaopatrzyłem w meble od najskromniejszych do najwykwintniejszych, a mianowicie posiadam na składzie kompletne urządzenia pokoi sypialnych i jadalnych, salonów, buduarów, kancelaryjnych i t. p. -- Posiadam również na składzie dywany, chodniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły, kołdry, koce, pledy, poduszki, pokrycia meblowe i t. p. Największy Skład blaszanych łóżek i mebli giętych.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam nadal moje usługi i pozostaję z wysokiem poważaniem

Szczepan Łojek w Krakowie, ul. Szpitalna Nr 34.

POLECA
(w)yzmaite wyborowe
gatunki
KAWY
palonej
najnowszym i najlepszym sposobem
za pomocą gorącego powietrza
po cenach najprzystępniejszych.
1881 0

Pierwsza Krakowska elektro-mechaniczna
PALARNIA KAWY



M. JAWORNICKI
KRAKÓW
Rynek gł. 44.

(O)STRZEGAM każdego ktokolwiekby potrzebował palta i ubrania, ażeby się nie dał uwieść na oko elegancko wyglądającym na wystawach magazynów wiedeńskich ubraniom gotowym, które ani krojem ani wyrobieniem nie mogą się równać z wykończonemi ubraniami z mojej pracowni; w cenie różnicy niema. A zatem

Łaskawi Panowie!

zamawiajcie palta i ubrania u **ZYGMUNTA CHILLI, krawca w Krakowie, ul. Wielopole l. 3, obok głównej poczty.** — Wypożycza się fraki i anglezy. — Wszelkie zamówienia na prowincyę uskutecznia się możliwie jak najprędzej. 1324

(P)olski cennik na r. 1906



z przeszło 1000 illustr. wysyła na żądanie każdemu gratis i franko pierwsza fabryka zegarków 2129 10
HANNS KONRAD w BRÜX (Czechy) Nr. 459.
Zegarek niklowy remontoir K. 3. — System Roskopf Patent K. 4. — System Roskopf czarny stalowy rem. K. 4. oryginalny szwajcarski System — Roskopf Patent K. 5. — Pozłacany remontoir z werkiem „Luna" K. 7.50 h. — Srebrny remontoir zaopatrzony pieczęcią c. k. urzędu probierczego K. 7.60 podwójnie kryty K. 11.50. — Srebrny opancerzony z prężyną 15 gr. ważący K. 2 40. — Ruski Tula remontoir z werkiem „Luna" K. 9.50. — Zegarek z kukułką K. 8.50. — Budzik K. 2 90 z cyferblatem świecącym w nocy K. 3.30, kuchenny K. 3. — Do każdego zegarka 3-letnia gwarancya. Zamiana dozwolona, albo pieniądze z powrotem. Proszę zażądać polski cennik zegarków.

---

†-Poślijcie 50 centów †

w znaczkach poczt. Otrzymacie 3 doskonałe hygieniczne wzory, 6 wzorów ... ct., 12 wzorów zł. 1.70, 25 wzorów zł. 3.50 wraz z najnowszym ilustrowanym cennikiem i sposobem użycia franc. i amerykańsk. artykułów gumowych od 45 ct. tuzin wzwyż. Skład wszelkich osobliwości, wielu nowości, urządzanie każdego artykułu gumowego. Najtańsze i dyskret. źródło zakupu tylko na listowne zamówienia. Dyskretna wysyłka. 1818 0

H. AUER Skład fabryczny towarów gumowych Wien IX/2, Nussdorferstrasse 3—23.

PIERWSZE I NAJSTARSZE W GALICYI
c. k. rządowo upraw. 871 0

Biuro informacajne
(D)LU PRAW WOJSKOWYCH

emrt. majora A. Kornbergera i K. Moscheniego
w Krakowie, ul. Stachowskiego L. 15, „Willa Wanda"
(u)dziela wyjaśnień i sporządza najstaranniej podania we wszystkich sprawach dotyczących służby wojskowej, tudzież **wsze kiego rodzaju podania do Tronu.** — Na odpowiedź dołączyć należy markę na 15 halerzy
(BIURO) WOJSKOWO-NAUKOWY I PENSYONAT przyjmuje uczniów i prywatystów każdego czasu.

Całkiem darmo
(b)ez żadnej zapłaty



otrzyma każdy na gwiazdke budzik kolejowy świecący w nocy, lub Rosskopf wartości K. 5 wraz z pięknym kalendarz. ścienn(y)m z kos...ckiem kto do 15 grudnia zamówi towarów na 30 koron. (Ż)ądajcie zatem natychmiast mego (cen)nika zawierającego 2000 rycin gratis i opłatnie.

(M)ax Böhnel
Uhrmacher
(W)ien IV Margarethenstr. 27.
Telefon 3525 219 10.

Powróciłam z wakacyi
i rozpoczynam naukę kroju
system. m francuskim, najświeższym wiedeńskim, oraz **naukę szycia.**
Pracownia sukien damskich.

„FLORA"

Kraków ul. Podwale, l. 13. Panienki zamiejscowe znajdą umie szczenie. 2059 6

Pozbywa się piegów

kto używa kremu »Metamorfoza«. Do tego celu służą również przetwory ogórkowe Balassy, pomada Wiśniewskiego, boraks cesarski oraz różne inne preparaty, które poleca Skład Apteczny mag. farm.

J. Klemensiewiczowej
w Krakowie, Karmelicka Nr. 15.

Poczta, tej kolei i stacya Unterthemenau

Roczny zbyt przeszło 3000 wagonów.

Unterthemenauska Fabryka wyrobów glinianych Księcia Jana von Liechtenstein
Unterthemenau przy Lundenburgu

Poleca:

Płyty klinkierowe różnych gatunków i wytrzymałości na trotoiry, dla dworców kolej., mleczarń, stajni, podworców i t. d., dalej **płyty mozajkowe** w tysiącznych wzorach, od najskromniejszych do najbogatszych (Produkcya roczna 15 milionów płyt) dla **kościołów, szkół, fabryk etc.**, podwójnie gładzone **rury kamionkowe, wkłady do kominków, rury remizowe, cegłę klinkerową** (prasowaną na sucho o najwyższej wytrzymałości do budowy filarów, prasowaną na wilgotno do budowy kanałów) **płyty ścienne** i do fasad, **cegłę gładzoną do fasad, dachówkę** we wszystkich gatunkach czerwoną i glazurowaną, **rury do drenowania, kafle do palenisk.**

Ilustrowane cenniki gratis i franko.
- Liczb zajętych robotników 700. -

Wszystkim
P. T. przejezdnym i stale zamieszkałym w Krakowie polecam moją -----
Piekarnię założoną przed 30 laty
9580
W Długoszewski ulica św. Tomasza l. 5.

Krakowski oddział Tow. prawnej ochrony podatników
ul. Grodzka 35. II piętro:

1. Udziela bezpłatnej dorady prawnej we wszystkich sprawach skarbowych.
2. wygotowuje wszelkie pisma w postępowaniu wymiarowem i rekursowem
3. zbiera materyały do interpelacyi dla Panów Posłów w Sejmie i Radzie Państwa.
4. urządza w październiku i listopadzie br. każdego poniedziałku i czwartku od $7^1/_2$ do $8^1/_2$ wieczorem w Sali Stow. **kupców** i młodzieży handlowej ul. Wolska L. 14. wykłady o podatkach, z pouczeniem wypełniania fasyi, dekoracyi i t. p. Wstęp wolny.

Pierwszy Zakład
PLISOWANIA
przy ul. Niecałej l. 13 parter

przyjmuje wszelkie roboty w zakres plisowania wchodzące, (fałdy gładkie, płaskie i desenie.) **Sukien kloszowych wypożycza się formę albo na życzenie przykrawa się je i szyje w zakładzie. 10**18

Obwieszczenie.
Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

zawiadamia strony interesowane, że fanty klejnotowe, i sukienne w Banku Pobożnym zastawione, a w przepisanym terminie nie wykupione, dnia 22 Października i następnych br. od godziny 9 z rana do 1 z południa w kamienicy przy ulicy Stolarskiej pod L. 3 przez publiczną licytac. sprzedawane będą.



Staro wyglądające twarze

nabierają młodocianego i świeżego wyglądu, gdy się je pielęgnuje sławnem, całkiem nieszkodliwem prawdziwem **angielskiem mlekiem ogórk. Balassy.**

Ten niezrównany środek piękności usuwa z twarzy w kilku dniach zmarszczki, fałdy, pryszcze, piegi i plamy wątrobiane i użycza obliczu niezwykle świeżej i pięknej cery. Flaszka K. 2. do tego prawdz. ang. mydło ogór. K. 1 puder K. 1,20 i crême ogór. K. 2 Do nabycia w każdej aptece. Wysyłka pocztą przez aptekę C. BALASSA, Budapeszt Erzsébetfalva. Ostrzega się przed naśladow. Skład główny: **Reim i Sp.** w Krakowie i wszystkich aptekach drog. M. Schwarz apt. Przemyśl.

Prawdziwe tyrolskie Lodeny!
Nasze wyroby cieszą się **sławą światową** przez swą nadzwyczajną jakość i trwałość. Dostarczamy **po cenach konkurencyjnie niskich:** dobre i średniej jakości

Lodeny letnie i sukienne

materye na suknie damskie prawdziwe narodowe tyrolskie, salonowe turystowskie, do polowań i wycieczek gorskich — lodeny gładkie i wzorowane dla panów i pań. Wzory gratis i franko. **Zródło bezpośrednie:**

A. Draxl's Söhne
Fabryka lodenów tyrolskich i towarów wełnianych założona 1535. **FLIRSCH** (Tirol). 2120 13

Do sprzedania
Kamienica dwupiętrowa.
Bliższa wiadomość przy ul. Pędzichów l. 21 w oficynie (w godzinach popołudniowych. 2244б

Latarnie
grobowe, powozowe i gospodarcze
Rogóżki
kokosowe i żelazne
Szatkownice tyrolskie
Piece żelazne
poleca 2263 13
w największym wyborze i najtaniej
J. Górecki, Kraków.

Składu na książki
na dole położonego (1 izbę wielką lub 2 mniejsze) poszukuje
D. E. FRIEDLEIN
Księgarnia. 2228 L

Dwie parcele
budowlane obok siebie, każda 160 sążni kw. obszaru, w dobrem położeniu po 23.000 koron do sprzedania z sumy kupna połowa gotówką.
Wiadomość ulica Krowoderska 41 — —p. (po południu.)

Handel kolonialny
delikatesow i win
Karola Pankiewicza
w Bochni przyjmie zaraz **ucznia** z lepszego domu z ukończ. I-szą lub II-gą klasą **gimnazyalną.** 2271 2

Sprzedam rentowny interes
fabryczny, potrzeba gotówki 12.000. kor. **Karol Łuczko aptekarz w Podgórzu.**
2273 3

RESTAURACYA
Starego Teatru
Kraków, Jagiellońska 2.
(narożn. Pl. Szczepańskiego)
otwartą została w salach ozdobionych i urządzonych przez Tow. Polska Sztuka stosowana
Znakomita pierwszorzędna kuchnia
Ceny przystępne
Sale i gabinety których piękność uznała cała prasa polska, nadają się na **zebrania towarzyskie uczty zjazdowe koleżańskie, weselne i t. d.** Piwiarnia zaopatrzona w najlepsze wina wszelkiego gatunku.

A. Bauer
Dzierżawca restauracyi Starego Teatru i Schroniska przy Morskim Oku. 2287 0

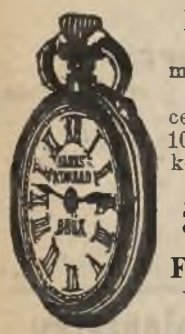
Prawdziwa owcza bryndza
wysyła m po bardzo niskiej cenie najwyższa deserowa w beczułkach od $^1/_2$ kilo do 5 kilo po 60 cent. za kilo, bardzo dobra ma owa 5 kilo po 50 ct. za kilo.
Ser szwajcarski 70 ct. 1 kg. **Słonina** biała gruba 68 ct. **Smalec** wieprzowy 70 ct. **Słonina** do chleba wędzona 70 ct., paprykowana 75 ct. **miód** pszczelny 60 ct. **powidło** po 24 ct. **Paprykę** różowa po 1 20 ct.
poleca 2039 10
KIEFER LEO — Waarenhaus Leibicz Szepes megye.

Hotel George'a
we Lwowie,
zupełnie odnowiony i rozszerzony jest
do wydzierżawienia
począwszy od 1 stycznia 1907 roku Bliższych szczegółów i warunków udziela **Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych** we Lwowie jako właściciel. 2269 5

W sprawach dyskretnych
poleca się biegły agent. Adres: **„Przezorny"** poste restante Kraków. List wydać za okazaniem kwitu inseratowego. 2207 10

Potrzebny jest zaraz
chłopiec do praktyki
do handlu towarów korzennych, delikatesów i win
Ignacego Wysockiego, Radomyśl Wielki.
2258 5

Śpiewnik dla ludu
St. Tomaszewskiego z Bydgoszczy skonfiskowany przez pruską prokuratorię, (a wydawca skazany na trzy miesiące więzienia) ma do nabycia Zygmunt Tomaszewski, Kraków, ul. św. Krzyża 7. po cenie 1 kor. (80 fen.)
Zamiejscowi zechcą przesłać należytość w znaczkach poczt. **bez** dołączenia portorjum, a **otrzymaja** Śpiewnik odwrotną pocztą franko



Proszę żądać gratis i franco mego bogato illustrowanego polskiego cennika z przeszło 1000 odbitkami zegarków, wyrobów srebrnych i złotych.

HANNS KONRAD
pierwsza
Fabryka zegarków w Brux Nr. 948 (Czechy).

Prawdziwy niklowy kotw. remont. wraz z łańcuszk. K. 4. —, 3 zegarki K. 11.50. Tenże z podwójną kopertą K. 6.80. Niklowy budzik K. 2.90, 3 sztuki 8.—, w nocy z świecącą tarczą K. 3.30, 3 sztuki K. 9.—. Nie ma ryzyka! Dowolna wymiana, lub zwrot pieniędzy.

ZMIANA LOKALU.

Sławkowska 1. -- A. Holik. -- Sławkowska 1.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. PT. Publiczność, że

Zakład Zegarmistrzowski
istniejący od r. 1883 pod firmą
A. Holik w KRAKOWIE Szewska L. 2
został przeniesiony pod L. 1 przy ul. Sławkowskiej

Poleca swój Skład zegarków genewskich i zegarów z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych z poręczeniem 3-letniem. Utrzymuje na składzie wyroby ze złota i srebra po cenach umiarkowanych.

Z poważaniem A. HOLIK.

ZMIANA LOKALU.

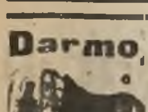
Zakład komisowy
H. Telesznickiej
w KRAKOWIE
przy ulicy Szewskiej l. 10. I. p.

Poleca: Kompletne urządzenia salonów, sypialń, jadalń stylow., serwis dorcel. saski składający się ze 131 szt., kantorek i sekretarka (ant.), dywany perskie i zwycz., pianino fortepian, biblioteki, biura, obrazy Matejki i Kossaka, biżuterye, srebro kandelabry, lampy i różne sprzęty mah. i zwykłe. Ołtarz i Tabernaculum złocone. Wiele obrazów olej. Fisharmonia 4 głos: fir. Schiedemayer Stuttgart. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis.

Chroń twoją żonę.

Tą dla każdej rodziny nadzwyczaj ważną książkę wysyła za nadesłaniem 90 h. w markach austr. P. R. Raupa Berlin S. W. 291 Lindenstr. 50

NAJLEPSZE HYGIENICZNE PARYSKIE
TOWARY GOMOWE
DO CELÓW SANITARNYCH — POLECAJĄ
Reim i Spółka
Kraków, Rynek Główny Linia A-B.
CENNIK DARMO WYSYŁKA DYSKRETNE



Darmo wysyłam cennik **derki na konie** ciepłe nieprzemakalne gatunki od Koron 2,70 firma polska 2736a
A. WEISSBERG
Wieden II. Unt. Donaustr. 23a

Kredyt osobisty dla Urzędników. Oficerów, Nauczycieli etc. Samoistne Stowarzysz. Oszczędności i Zaliczkowe Związku Urzędników udzielają na przystępnych warunkach także na długoletnie spłaty pożyczek osobistych. Agenci wykluczeni. — Adresów Towarzystw udziela się bezpłatnie Zentralleitung des Beamten Vereines, Wien, Wipplingerstrasse 25. 2223 52

Północno Niem. Lloyd,
(Norddeutscher Lloyd)
Generalna Agentura dla Galicji
we Lwowie, ul. Grodecka 93.



Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospiesznymi i pocztowymi parostatkami.

DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI: **(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylji, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.**

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży, udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu
we Lwowie, ul. Grodecka 93.
Koresp. w językach: polskim, ruskim, niemieckim.

Towarz. Akcyjne
dla Handlu i Transportu
(J. B. Schmarda, Rotter & Perschitz)
Filia: we Lwowie, ulica 3 Maja Nr. 11
pod protektoratem Ligi Pomocy Przemysłowej i Kraj. Związku Przemysłowego

pośredniczy w eksporcie kraj. produktów i wyrobów przemysłowych. — Utrzymuje ruch zbiorowych ładunków z Wiednia, Budapesztu, Tryestu i t. d. Na żądanie oferty i bliższe wskazówki. 1344 12

Zmiana lokalu.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że mój istniejący dotąd w **Krakowie** przy ul. Sławkowskiej l. 6.

MAGAZYN KRAWIECKI
przeniosłem do
Rynku gł. l. 24.
(vis à vis wieży ratuszowej).

Polecając się łaskawym względom, nadmieniam, że skład swój znacznie powiększyłem i wyposażyłem w wielki wybór nowości angielskich i krajowych na każdy sezon, z których pod osobistym dozorem wyrabiam wszelkie męskie ubrania przy pomocy najlepszych sił roboczych. Ceny umiarkowane. Dostawa punktualna.

2141 2 10 Z wysokim szacunkiem
Wacław Sourek.

Obrazy olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich. — E. LEICHT, Kraków ulica Pijarska, przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu. Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866.

Inseraty
do wszystkich gazet
załatwia najlepiej i najtaniej
Ekspedycya anonsów
W. NIMHINA
Kraków, ul. Pędzichów l. 23.

Wykaz gazet dla p. p. inserentów gratis i franco.

Kto sobie zdaje sprawę z tego, czem dzisiaj w świecie jest **umiejętna reklama**, ten nie zaniedba okazyi inserowania **swoich towarów zwłaszcza w porze obecnej.** Wszelkich wyjaśnień udziela **EKSPEDYCYA NIHMINA.**

ZMIANA LOKALU.

ZMIANA LOKALU.

Magazyn mebli i Zakład tapicersko-dekoracyjny
pod firmą
Stanisław Stachowski
w KRAKOWIE przy ulicy Sławkowskiej l. 1.
przeniesiony został
z dniem 1. października 1906 r.
do nowo urządz. lokalu przy ul. Sławkowskiej l. 6
VIS a VIS „HOTELU SASKIEGO“, 1144 10
i poleca swój obficie zaopatrzony magazyn
w meble wszelkiego rodzaju, portyery, firanki, dywany, chodniki, łóżka blaszane i mosiężne materace, kołdry, koce poduszki, serwety, kapy, story do okien. Podejmuje się również wszelkich robót w zakres tapicerstwa wchodzących.

ZMIANA LOKALU.

NAFTA

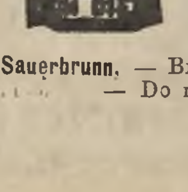
Najlepszą niezapalną
naftę cesarską
świecącą się w każdej lampie z rafineryi A. Skrzyńskiego w Libuszy, oraz
Spirytus denaturowany 95° do lamp i maszynek po 48 hal. za litr
poleca
CZESŁAW SMIECHOWSKI
Mały Rynek, obok apteki pod Barankiem.
ABONAMENT! Od 5 litrów wzwyż odstawa do domu. Wysyłka na prowincyę w całych i pół beczkach! — **Proszę żądać kuponu!** 2149 12

Proszę żądać najnowszy cennik i spis płyt najnowszych za darmo i opłatnie

Pierwszy krajowy Skład Gramofonów i Fonografów
hurtowny i częściowy
Kraków, ul. Grodzka l. 71



Największy skład Gramofonów, Fonografów i walców najnowszych zdjęć.
Części składowe zawsze na składzie. Reparacye wykonuje się dokładnie i szybko.
Najnowszy Gramofon „Tonarm“ z tubą kwiatową wraz z 10 płytami 35 złr.
Gramofony i Fonografy najnow. konstrukcji od kor. 12 do



Każde naśladownictwo i przedruk będą karane.
Jedynie prawdziwym jest balsam Thierry'ego
tylko z zielonym znakiem „Zakonnica“. Prawnie ochroniony. Zdawna znany, nieprześcigniony przeciw zaburzeniom w trawieniu, kurczom żołądka, kolkom, katarowi, bolom piersi, influenzie i t. p. Cena 12 małych lub 6 podwójnych flaszek lub 1 specyal. flaszka z patentowanym zamknięciem K. 5. — franco.—**Thierry'ego maść bobkowa powszechnie znana non plus ultra** przeciw starym ranom, zapaleniom, zranieniom, abscesom i wrzodom wszelkiego rodzaju. Cena 2 słoiki K. 3.60 franco wysyła tylko za nadesłaniem pieniędzy lub za liczką **Apt. A. Thierry in Pregrada** bei Rohitsch-Sauerbrunn. — Broszury z tysiącą, oryg. listami dziękczynnymi gratis. — Do nabycia we wszystkich lepszych aptekach i drogueryach.

Niezbędna nowość! Parket-Rose Niezbędna nowość!

Fabryka: Alte K. k. Feldapotheke Wien I-

Do ścierania mokrą ścierką

wosk podłogowy

Parket-Rose oszczędza czyszczenia podłogi, utrzymuje i wzmacnia połysk, chroni od brudu i w użyciu jest najtańszym woskiem do podłóg.

Zaprowadzony w najwyższych domach, zakładach, sanatoryach, pierwszorzednych hotelach etc. etc.

CENY:

1 doza ½ kg. Kor. 0.85 | 1 doza 1 kg. Kor. 2.50
1 „ „ „ „ 1.35 | 1 „ 2½ „ „ 5.50
1 doza 5 kg. Kor. 11.— 2197 10

Składy w Krakowie: Reim i Sp. Rynek l. 37, Fr. Leuert, Fr. Zopoth i ul. Siena l. 12, Roman Drobner. Skład w Tarnowie: Drog. Wład. ach. Składy w Przemyślu: Mayer Os. Gans. Wojciechowski, J. Martynowicz.

ZRANIENIA

każdego rodzaju winny być przed jakiemkolwiek zanieczyszczeniem ochronione, — gdyż przez takowe najmniejsze zranienie w bardzo ciężką ranę zamienić się może. Od 40 lat znana maść ściągająca zwana Prager Haussalbe, okazała się do tego najstosowniejsza. — Maść ta utrzymuje ranę czysto, ochrania takową, łagodzi zapalenie i ból, działa ochładzająco i przyspiesza zabliźnienie. 1946 15

Przesyłka codziennie.

Za 1 dużej puszki 70 hal., 1 małej 50 hal. — nadesłaniem kor. 3·16 za 4 1 puszki, kor. 7. 10/1 p., franco do wszystkich stacyj austr węg. monarchii. — *Wszystkie części opakowania noszą prawnie deponowaną markę ochronną.*

SKŁAD GŁÓWNY

B. FRAGNER, c. k. dostawca Dworu

Apteka „pod czarnym orłem", PRAGA, Mała Strona, róg ul. Neruda 203. Składy w aptekach Austro-Węgier. — W Krakowie w znaczn. aptekach.



Ceres

tłuszcz do potraw nie jest żadnym

surogatem.

Ceres tłuszcz do potraw wyciska się ze świeżych suszonych orzechów kokosowych w naszych przyrządach.

Ceres tłuszcz do potraw daje przeto największą gwarancyę za absolutną czystość i hygieniczne sporządzenie.

N. B. Podajemy ceny konkurencyjne Ceresu, przy których każda gosp odyni zarobić może 15.000 kor. gotówką.

Bliższe warunki można otrzymać u każdego lepszego kupca.

Oddz.: Srodków spozywczych „Ceres".
2232 3 Georg Schicht A-G.

Nie kupujcie !! zegarka !!

zanim nie obejrzycie mego wielkiego cennika.

Otrzymacie:

złr. 1.50 **złr. 3.50**



Niklowe Rosskopfy	złr. 1.50
Goldinowe „	złr. 2.—
Srebrne „	złr. 3.—
z podwójną kopertą	złr. 4.—
z 3 ma srebrn. kopert.	złr. 5.—
płaskie stalowe	złr. 3.50
Ameryk. złote „double"	złr. 5.—
PrawdziwyRoskopfPatent	złr. 3.50
Prawdziwy Omega	złr. 9.50
Srebrny łańcuszek	złr. 1.—
14 karat. złoty zegarek	złr. 8.50
14 karat. złoty łańcuch	złr. 10.—
14 karat. pierścienie złote	złr. 2.—
Zegary pendułowe od	złr. 2.80
„ z bic em wieżowem	złr. 4.50
„ z muzyką	złr. 6.—
„ z kukułką	złr. 2.50
Zegary kuchenne	złr. 1.20
Budziki	złr. 1.20
„ w nocy świecące	złr. 1.50
„ z podwójnym dzwonkiem	1.75

3 lata pisemnej gwarancyi; za nieodpowiednie zwrot pieniędzy.

Wysyłka za zaliczką

Max Böhnel

ZEGARMISTRZ

Wien, IV, Margarethenstrasse 27 (we własnym domu).

żądajcie mego cennika z 2000 rycin darmo i opłatnie.

2189—20

Dostawca związku dostawców c. i k. armii c. i k. marynarki i c. k. obrony krajow.

Na sezon!

Kamizelki, płaszcze, ubrania, płaszcze deszczowe, suknie damskie wszelkich gatunków, przyjmuje się w całości, **z podszewką i watowaniem**, do **farbowania** i chemicznego czyszczenia maszynowego; doskonale jak **nowe** dostarcza się wyprasowane, nadające się znakomicie do noszenia

System Flussa! Specyalność: System Flussa!

Farbiarnia jedwabiu i piór strusich.

Szybka dostawa! Przepyszne wykonanie! Ceny niskie!

C. k. Dostawca Dworu. **Zygmunt Fluss,** C. k. Dostawca Dworu.

Artystyczna farbiarnia i chemiczny zakład czyszczenia.

Własne składy fabryczne w **Krakowie tylko św. Krzyża l. 7.** Fabryka Brünn Zeile Nr. 38—40, Zlecenia z prowincyi wykonuje szybko. 1984

Browar Akcyjny w Tenczynku

poleca znane ze swej dobroci piwa:

Piwo marcowe, jasne, à la Pilzneńskie.

Bawar Tenczyński, à la Spatenbräu.

Porter Tenczyński - kuracyjny.

Sprzedaż na beczki i flaszki.

Zamówienia przyjmują następujące **składy:**

w Krakowie:
Antoni Tylko, ul. św. Tomasza 11 (Hotel Saski).

we Lwowie:
Bronisław Jllukiewicz, ul. Podzamcze 8.

w Czerniowcach:
Józef Dawid, Schlaugengasse 12.

tudzież

Zarządy propinacyjne w Zakopanem i Szczawnicy.

oraz

Zarząd Browaru Akcyjnego w Tenczynku.

Piwa Browaru Tenczyńskiego otrzymały na wystawie spożywczo-hygienicznej w r. 1904, **w Pilźnie czeskim, -- najwyższe odznaczenie: złoty medal.**

„GEHA"

2189 20

Najnowszym wynalazkiem w swoim rodzaju jest patentowany korkociąg „Geha", którego mechanizm jest tak orygina'ny i praktyczny, że „Geha" zdobył sobie w krótkim czasie w całej Europie ogólne uznanie! Nie wymaga on wcale trzymania w rękach flaszki, gdyż lekkie naciśnięcie bocznych ramion korkociągu choćby przez małe dziecko lub słabą osobę wykonane, powoduje natychmiastowe i spokojne wyjście korka nawet z najsilniej zaszpuntowanej butelki! „Geha" jest ze stali, niklowany i zapakowany w pięknem pudełku. Przeszło 200 listów uznania. Zupełnie odpowiednie na prezenty. Cena kor. 2.40.

Do nabycia w pierwszorzędnych handlach żelaznych, galanteryjnych, nozowniczych, porcelany i zastaw stołowych lub u generalnego zastępcy

J. F. Kleczeński
we Lwowie **Sykstuska 16.**

Towar najlepszy po cenach fabrycznych możliwie najniższych.

Pończochy, skarpetki, pończoszki dziecięce, mankieciki (mitenki) i rękawiczki z każdego materyału jak wełny, bawełny, nici, jedwabiu, bielizna trykotowa męska i damska.

Nowość! Pończochy i skarpetki kneipowskie z bardzo trwałej galicyjskiej przędzy oraz serdaczki i kiptacy damskie i dziecięce w stylu huculsko-zakopiańskim z pięknem artystycznem wyszyciem. Przyjmuję większe i mniejsze zamówienia prywatne jako też nadrabianie pończoch i skarpetek. Udzielam również nauki na wszystkich systemach maszyn pończoszniczych — pośredniczę w zakładaniu podobnych pracowni oraz w sprowadzaniu maszyn na spłaty ratalne miesięczne. — Polecam się P. T. Rodakom (Rodaczkom) pragnącym wspierać przemysł krajowy i jedyne w Galicyi większe przedsiębiorstwo polskie dające możność zarobku kilkudziesięciu rodaczkom Pierwsza galicyjska fabryka **Franciszka Wachowicza w Krakowie, ulica Długa Nr. 11.** Główny magazyn sprzedaży i zakład fabryczny otwarty z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 8 rano do 7 wieczór. 1915 7

Przy zakładzie dentystycznym

Dra J. Syropa

została nowo otwartą

Lecznica dentystyczna

pod moim osobistym kierunkiem

Kraków, Plac W. Świętych l. 10 l. p.

godziny ordynacyjne op g. 8—10 i 2—4. 2267 10

Najlepsze i najtańsze źródło zakupna!

Do łaskawej wiadomości! Od moich instrumentów muzycznych niema żadnego cła, ponieważ są wszystkie wyrobem krajowym. Gwarancya. Wymiana dozwolona ,lub zwrot pieniędzy



Polecam najlepsze ręczne harmonie Nr. 306 10 klawiszy 2 repestry 50 tonów, wielkość 31 razy 15½ cm. K. 6 50 Nr. 307 10 klawiszy, 3 rejestry, 70 tonów wielkość 31 razy 15½ cm. K. 7.50. Nr. 663 „Volksfreund Akkordeon" 10 klawiszy 2 rojestry, 50 tonów, podwójnie brzmienie 3 trąbki, wielkość 31 razy 15 cm. K. 7. Szkoła samouczenia się do każdej harmonji darmo. Gwarancya za porządne i dobre wykonanie. Wysyłka za zaliczą przez **Hanns Konrad** dom wysyłkowy instrumentów muzycznych **w Brüx Nr. 951** (Czechy) Cennik z przeszło 1000 rycinami na żądanie każdemu gratis i franko. 2126 10

ZAKŁAD POGRZEBOWY

JÓZEFY NOWIŃSKIEJ

Kraków, ulica Mikołajska 14, tel. 248

Posiada na składzie wielki wybór **trumien** metalowych, dębowych, tapetowanych i z miękkiego drzewa — oraz **wieńców** sztucznych, metalowych i szarf.

Zakład zaopatrzony jest **w nowe wspaniałe dekoracye,** wydała służbę do pogrzebów, w bogatych liberyach stylowych, urządza pogrzeby od najwykwintniejszych do najskromniejszych ze znaną sumiennością i punktualnością, czyniąc wszelkie możliwe ustępstwa. Podejmuje się sprowadzania i przewozu zwłok ze wszystkich i do wszystkich państw Europy. - Posiada do dyspozycyi groby murowane, pomniki, krzyże etc. 1622 14

Ciągnięcie nieodwołalnie 10. listopada 1906.

WIEDEŃSKA C. K. LOTERYA POLICYJNA.

1 los kosztuje 1 koronę. ═ I. główna wygrana.

Koron **30.000** Koron

akoteż **II. 5.000 k.** i **III. 1.000 k.** wypłacone zostaną **w gotówce** za najwyższem zezwoleniem Jego c. i k. apost. Mości na żądanie wygrywającego po odtrąceniu 10 proc. i ustawowego podatku od wygranej. LOSY do nabycia we wszystkich kantorach wekslowych kolekturach loteryjnych i trafikach. 1999 15

BIURO C. K. LOTERYI POLICYJNEJ

znajduje się

we Wiedniu, I. Schottenring II (w gmachu dyrekcyi policyi)

†

Józef Kurzycki

Dyrektor Zakładu św. Józefa dla osieroconych chłopców w Krakowie, odznaczony krzyżem zasługi z koroną, **przeżywszy lat 74, zasnął w Panu dnia 19 paźdz. 1906 r.**

Komitet opiekuńczy Zakładu św. Józefa wraz z rodziną Zmarłego zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w niedzielę dnia 21, b. m. o godzinie w pół do 4-tej po południu z domu Zakładu L. 66 przy ulicy Karmelickiej, w prost na cmentarz.

Msze św. żałobne odprawione zostaną przy zwłokach w kaplicy zakładowej w sobotę dnia 20 b. m. o godzinie 8 mej i 9-tej rano, zaś w niedzielę dnia 21 b. m. o godzinie 9-tej rano.

Nabożeństwo żałobne odprawionem zostanie w poniedziałek d. 22, b. m. o g. 9 rana w kościele parafialnym św. Szczepana na Piasku.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre — W drukarni „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.